Nr. 17. Wtorek, 23 Stycznia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hel., pocztą 16 hel. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K„ kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany dr. Wittek! Uwalniając w łasce niniejszem Pana na pańską prośbę z powierzonego mu przewodnictwa w Mojej Radzie Ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wyrażam Panu za oddane Mi ponownie z wypróbowanem patryotycznem poświęceniem znakomite usługi Moje najzupełniejsze uznanie i Moje najgoretsze podziękowanie.

Dalej zezwalam na uwolnienie w łasce Mojego Ministra dr. Kazimierza Chłędowskiego, a to na własną jego prośbę z urzędu, nadając mu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy i zastrzegając Sobie ponowne jego powołanie do służby państwowej i widzę się spowodowanym uwolnić w łasce z uznaniem za sprawowaną służbę, tajnego radcę i szefa sekcyi dr. Ferdynanda barona Blumfelda, tajnego radcę i szefa sekcyi Józefa Stummera, tajnego radcę i szefa sekcyi Adolfa barona Jorkasch-Kocha, szefa sekcyi dr. Franciszka Stibrala, szefa sekcyi dr. Ferdynanda Schrotta i szefa sekcyi Alfreda Bernda, a to na własną ich prośbę od kierownictwa Ministerstwem rolnictwa, względnie Ministerstwami spraw wewnętrznych, skarbu, handlu, sprawiedliwości oraz Ministerstwem wyznań i oświaty.

Zarazem zawiadamiam Pana, iż zamianowałem tajnego radcę dr. Ernesta Koerbera Moim Prezydentem Ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Wiedeń, 18 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Wittek w. r.

Kochany dr. Chłędowski! Czyniąc zadość pańskiej prośbie, uwalniam pana niniejszem w łasce z posady Mojego Ministra, zastrzegam Sobie powołanie pana napowrót do służby państwowej i nadaję panu w uznaniu znakomitych pańskich usług godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 18 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Wittek w. r.

Kochany dr. Koerber! Mianuję Pana Moim prezydentem Ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i oczekuję jak najspieszniej pańskich wniosków co do utworzenia nowego Ministerstwa.

Wiedeń, 18 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany dr. Koerber! Przychylając się do pańskich wniosków, poruczam Panu kierownictwo Mojego Ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdzam Mojego Ministra obrony krajowej, generała broni Zenona hr. Welsersheimba, oraz Mojego Ministra kolei żelaznych dr. Henryka Witteka w ich urzędach i mianuję tajnego radcę i prezydenta senatu w Trybunale administracyjnym dr. Eugeniusza Böhm-Bawerka Moim Ministrem skarbu, tajnego radcę i Namiestnika Morawy Aloizego bar. Spens-Boodena Moim Ministrem sprawiedliwości, tajnego radcę i szefa sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Wilhelma Hartla Moim Ministrem wyznań i oświaty, dr. Antoniego Rezeka Moim Ministrem, posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra, agenta dyplomatycznego i generalnego konsula w Sofii Guidona barona Rosenburg i Culmbach Calla Moim Ministrem handlu, radcę Trybunału administracyjnego Karola bar. Giovanelliego Moim Ministrem rolnictwa, i zwyczajnego profesora w Uniwersytecie lwowskim radcę Dworu dr. Leonarda Piętaka Moim Ministrem.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany generale broni hr. Welsersheimb! Zatwierdzam Pana w urzędzie Mojego Ministra obrony krajowej.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany dr. Wittek! Zatwierdzam Pana w urzędzie Mojego Ministra kolei żelaznych.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany dr. Boehm! Mianuję Pana Moim Ministrem skarbu.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany baronie Spens! Mianuję Pana Moim Ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany dr. Hartel! Mianuję Pana Moim Ministrem wyznań i oświaty.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany dr. Rezek! Mianuję Pana Moim Ministrem.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany baronie Call! Mianuję Pana Moim Ministrem handlu.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany baronie Giovanelli! Mianuję Pana Moim Ministrem rolnictwa.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany dr. Piętak! Mianuję Pana Moim Ministrem.

Wiedeń, 19 stycznia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy

---

44)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Zaduch zepsutych kartofli, resztek potraw, wydzielin zwierzęcych napełniał izbę.

— Toż drzwi stoją otworem, a okienko chyba wyjąć, bo jest bez zawiasów.

— Ileż macie dzieci?

— A to, proszę jasnego panicza, jest nas gąb sześcioro i jest na kogo się starać, aby tylko starczyło.

— I tu sypiacie wszyscy? — dziwił się pan Ludwik, patrząc na szczupłość izby.

— To i gdzieżby? Spimy tu; chyba że mój ma wartę nocną, to sypia w stajni dworskiej.

— Jakże nazywacie się? — spytała pani Karolina.

— Majowa, jako mój mąż Kajetan Maj.

— Ileż zarabia mąż? — spytał pan Ludwik.

— Trzydzieści rubli i ordynaryę.

— I wystarcza?

— Coby miało wystarczyć? Zawsze zapożyczy się człowiek.

— U żyda? — spytała pani.

— A gdzieżby? Swój, choć ma, to jako lękliwy, nie da, a żyd ryzykant: drze, bo drze, ale wygodzi.

— Czemuż nie trzymacie gęsi, kaczek, drobiu?

— O, mój jasny paniczu! Alboż nam wolno? Wedle szkody zakazał rządca... Ledwie człowiek podświnka podhoduje, a i to z wielką biedą; aleć musi, bo smaku mięsa zapomniałby człowiek, no, i nijakiej omasty nie byłoby w chałupie.

— Przyjdźcież dziś do mnie po lekarstwo — mówiła pani Karolina, wychodząc z izby.

— Niechże Pan Bóg Wszechmogący nagrodzi pani i paniczowi! — wołała Majowa za odchodzącymi.

— Należałoby koniecznie — mówił po chwili pan Ludwik do idącej przodem po ścieżce kuzynki — zmienić system umieszczania parobków; taka izba, to rozsadnik chorób i nędzy fizycznej.

— Zapewne, byłoby to dobrze — szepnęła.

— Jeżeli w lecie, przy silnej wentylacyi panuje tam taki zaduch, co dzieje się w zimie? Tym ludziom gorzej niż koniom kuzynki.

— Uznaję to — mówiła po krótkiem milczeniu — postaram się, ale obecnie nie mogę.

— Syty jest zawsze cierpliwy — mruknął.

Spojrzała na niego z wyrzutem.

— Czyż nie chcę? Ale.... ale.... nie mogę.

— Wierzę i przepraszam! — zawołał tonem szczerości.

W milczeniu doszli do chaty. Pan Ludwik mierzył plac, chatę, opatrywał okna, drzwi, opukiwał ściany, zapisując cyfry do notesa i spoglądał z ukosa na panią Karolinę, siedzącą na przyzbie.

Baby z chat sąsiednich, spostrzegłszy niezwykłych gości, zbiły się w kupkę przed wrotami i gwarzyły cicho. Wreszcie jedna z nich, odważniejsza, weszła na podwórko, a pozdrowiwszy słowem Bożem, ucałowała rękę siedzącej pani; inne podchodziły z nieśmiałością bliżej.

— Cóż mi powiecie? — spytała łagodnie.

— Przyszłyśmy tu dopraszać się łaski wielmożnej dziedziczki.

— O cóż idzie?

— Jako przednówek w tym roku bardzo ciężki, dopraszamy się łaski, aby wielmożny pan dziedzic rozdał trochę grosza na żniwa pomiędzy lud biedny.

Pan Ludwik, słuchając tej przemowy w otwartych drzwiach chaty, rzekł:

— Po co wam się zadłużać? Czy nie macie dosyć zarobku przy plantacyi buraków?

— Tyle go mamy, co kot napłacze — odpowiedziała rezolutna kobieta. — Możeby co i kapnęło, żeby nie żydzi.

— Jak? Dlaczego? — spytała pani Karolina.

— To jest cała historya — zaczęła wygadana kobieta. — Ino rozniosło się u nas, co dziedzic plantują buraki, a jušci rozbiegło się całe żydowstwo po wsi, a nuż namawiać, kusić, podsuwać pieniądze na odrobek. Co kto potrzebniejszy, a i taki, co miał, złakomił się na gotowy grosz. Brali na warunkach żydowskich.

— Wszyscy? — dorzucił pan Ludwik.

— Co to, to nie. Były takie baby chytrale, i szły do dworu na zgodę, tym to i lepiej, bo zawsze coniebądź dostaną do ręki, ale my, ale inne, to już pracujem, jak za pańszczyzny.

— Po ileż?

— Jak od baby. Żydzi dawali na babę albo dziewuchę po złotemu, nawet i groszy dziesięć, a niedorostkom jak do wieku. Ano, pieniądz poszedł, a teraz przejrzeli ludziska, ale zapóźno.

— Przecież wam do rąk płacą — odezwała się pani.

— Tyle i naszego. Z garści, aby za wrota, bierze żyd, jak swoje, nawet nie ucieszy się człowiek.

— Ileż bierze robotnica?

— Jak do jakiej. Są, co po dwa złote z dziesiątką, no i mniej za dniówkę, ale jako jest umowa dawna, to już wszystko zarobek żydowski.

— I dużo ludzi wzięło? — dopytywał się pan Ludwik.

— Coby nie brali? Bez mała pół wsi, bo rok był zły. Żyto złe do omłotu, chociaż dobre na słomę, a na kartofle padła zaraza jakaś, niby dobre, cóż, kiedy z wnętrza cuchną.

— Czegoż chcecie? — spytała pani.

— Dopraszamy się łaski pani dziedziczki, jakom rzekła, aby wielmożny dziedzic rozdał sam na żniwa, bo już kręcą się żydzi po wsi.

— Dobrze, postaram się.... A wy wszystkie — wskazała na blizko stojącą gromadkę — wzięłyście od żydów na buraki?

— Wzięłyśmy, cóż było robić? Jak trza to trudno! — zawołały chórem.

— A którzy żydzi dawali?

— Dawał Szmul, i Josel, i Abramko, i Srul, nie dawał żyd, to żydówka. Jak wychodzim z wypłatą, to ich cała gromada czeka, aby swoje odebrać.

— Któraż z was chce wziąć na żniwa?

— Jak ze dworu każda weźmie, aby tylko nie od żydów.

— Może kuzyn zapisze ich nazwiska? — zwróciła się z prośbą.

Po zanotowaniu mówiła pani:

— W sobotę przed południem przyjdźcie do dworu; powiem wam, czy to możliwe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prezydenta urzędu patentowego, radcy sekcyi dr. Pawłowi Schulzowi tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia 1899 nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędu pocztowego Aleksandrowi Dawidowskiemu w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował kontrolora pocztowego Frydolina Waśkowskiego starszym kontrolerem pocztowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

O programie i zamiarach nowego Rządu pisze sobotnia *Wiener Abendpost* na naczelnem miejscu:

„Nowy Rząd, powołany zaufaniem Jego Ces. Apostolskiej Mości, uważa za najważniejsze swoje polityczne zadanie położyć w sposób zgodny kres narodościowym sporom, a za swą misyę kulturalną i ekonomiczną zjednoczyć wszystkie siły do spólnej pracy dla dobra Państwa.

Walki narodowe, nad któremi ubolewać wypada już z natury rzeczy, a zwłaszcza dla tego, że tak długo trwają, roznamiętniły jednostronnie umysły w kierunku politycznym, osłabiły energię społeczeństwa, która ujawniać się powinna w licznych dziedzinach pozytywnej i w owoce obfitej działalności, zaszkodziły stosunkom społecznym, zepchnęły na plan dalszy te interesa, które są wspólne wszystkim szczepom narodowościowym.

Świadomość tych ciężkich szkód utorowała we wszystkich poważnych kołach drogę przekonaniu, że jest rzeczą koniecznie potrzebną zakończyć spory narodowościowe, albo przynajmniej znacznie je złagodzić i uchronić nasze urządzenia publiczne od dalszych wstrząśnień.

Doświadczenie lat ostatnich stwierdziło, że w kwestyach narodowościowych tylko to może się trwale utrzymać, co jest wypływem zgodnej woli czynników interesowanych. Wszechstronne umiarkowanie i ofiarność, nakazana warunkami istnienia Państwa, winny umożliwić uczciwą ugodę w spornych kwestyach narodowościowych. Rząd jest przekonany, że przyczyni się wielce do wyjaśnienia i rozwikłania stosunków, jeśli kwestye sporne sprowadzone zostaną natychmiast na pole praktycznych projektów. Rząd przeto już w dniach najbliższych zaprosi stronnictwa interesowane, ażeby wysłały swych mężów zaufania na konferencyę do Wiednia, którym, sam biorąc czynny udział w obradach, przedłoży szereg wniosków konkretnych, mających na celu wyrównanie istniejących sprzeczności. Jednem z najpierwszych zadań Rady państwa, która potem się zbierze, będzie w swoim zakresie działania, na podstawie wyniku tych rokowań, powziąć ostateczne uchwały w kwestyach wchodzących tu pod rozwagę.

Z polityczną akcyą Rządu musi iść równolegle energiczna inicyatywa we wszystkich innych dziedzinach ustawodawstwa. Najtroskliwszej pieczy wymagają zwłaszcza stosunki ekonomiczne. Mimo wszelkich w tak wielkiej mierze danych warunków, rozwój na szej produktywnej pracy jest srodze hamowany i cierpi dotkliwie pod wpływem następstw waśni narodowościowych. W chwili, kiedy światowe konjunktury przemysłowe nawołują do tem usilniejszej pracy i do skupienia wszystkich sił, u nas osłabia je i ubezwładnia walka narodowościowa. Uwolnić te siły z pęt i zaprządz je do służby dla powszechnego dobra i postępu społecznego, oto myśl, ktora powinna rozgrzać serca wszystkich patryotycznych obywateli Państwa. Idzie rzecz o to, aby Państwu naszemu dać pewien czas wytchnienia, który przez roztropne umiarkowanie stronnictw należycie wyzyskany, mógłby być zapowiedzią lepszych dni.

Szczera i uczciwa polityka pojednawcza, sprężysta, bezstronna, raźniejszem tętnem czasów dzisiejszych ożywiona Administracya, — popieranie wszelkich usiłowań, skierowanych ku podniesieniu i rozszerzeniu produkcyi, — to są punkty wytyczne nowego Rządu, który też żywi niezłomną nadzieję, że w tej pracy znajdzie poparcie wszystkich klas ludności".

Z Warszawy.

(Rozszerzenie przepisu o wykładzie po polsku języka polskiego. — Zgon kuratora warszawskiego okręgu naukowego Ligina. — Projekt nowej świątyni).

Petersburski *Kraj* donosi: Dowiadujemy się, że zarząd warszawskiego okręgu naukowego otrzymał w tych dniach urzędowe polecenie rozciągnięcia przepisu z dnia 22 lutego r. z. o wykładzie języka polskiego po polsku, na wszystkie szkoły średnie okręgu, a więc nietylko na gimnazya męzkie, ale i na szkoły realne, gimnazya żeńskie i szkoły prywatne, męzkie i żeńskie.

Zmarłemu onegdaj w mieście Hyères we Francyi południowej kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego rz. r. st. Waleryanowi, synowi Mikołaja, Liginowi poświęca *Słowo* warszawskie następujące wspomnienie: „Zmarły był przez dłuższy czas profesorem Uniwersytetu noworossyjskiego i głową miasta Odessy, a na stanowisku tem odznaczał się niezmordowaną pracą i gorliwością w spełnianiu obowiązków, czem zjednał sobie powszechne uznanie i poważanie wśród mieszkańców tego miasta. Mianowany w dniu 10 lutego 1897 r. kuratorem warszawskiego okręgu naukowego ś. p. Ligin zaczął swoją działalność od osobistego zwiedzenia prawie wszystkich szkół powierzonego sobie okręgu dla zapoznania się z rzeczywistym ich stanem na miejscu. Usilnie dbając o podniesienie poziomu personalu pedagogicznego, nie szczędził trudów i starań w tym kierunku.

Praca podkopała jego zdrowie tak dalece, że przed kilku tygodniami zmuszony był szukać ulgi w południowej Francyi, na słonecznem wybrzeżu morza Śródziemnego. Ale było już zapóźno: ciężka choroba powaliła go na łoże boleści, z którego się podnieść nie było mu sądzonem. Kilka dni temu z okazyi Nowego Roku st. st. otrzymał order św. Anny pierwszej klasy.

Za rządów ś. p. W. M. Ligina otwarty został w Warszawie instytut politechniczny za pieniądze, złożone przez mieszkańców naszego kraju w celu upamiętnienia pierwszego pobytu monarchy. Potrzeba takiego instytutu dawała się odczuwać już oddawna, a przyjście do skutku tego projektu zawdzięczamy w znacznej części gorliwemu poparciu ze strony zmarłego. Jednocześnie powstała też w Warszawie i w innych miastach dość znaczna liczba szkół prywatnych, a w szkołach rządowych przywrócono równoległe oddziały w klasach niższych, zniesione 10 lat temu.

Dzięki inicyatywie i staraniom ś. p. Ligina, ministerstwo oświaty zgodziło się na zaprowadzenie na Uniwersytecie warszawskim instytucyi prywatnych docentów, która z czasem może oddać znakomite usługi na polu wykładów. Wreszcie w ostatnich czasach działalności zmarłego nastąpiło znane wyjaśnienie ministerstwa oświaty w sprawie rozszerzenia wykładu języka polskiego w średnich szkołach warszawskiego okręgu naukowego. Ś. p. Ligin pozostawia w mieście naszem pamięć zacnego człowieka."

Celem upamiętnienia epoki zakończenia jednego a rozpoczęcia drugiego stulecia, *Przegląd Katolicki* wystąpił z projektem ufundowania pięknej świątyni w promieniu ulicy Marszałkowskiej, gdzie brak jest zupełny dotąd kościoła. Warszawa rośnie i rozwija się bardzo i w stosunku do tego wzrostu ma za mało kościołów, a powszechnie wiadomem jest, że w niedzielę i święta połowa nawet osób spieszących na sumę dostać się do wewnątrz nie może z powodu przepełnienia.

Z propozycyą tą zbiegła się propozycya założenia na wieży kościoła św. Floryana na Pradze dzwonów grających.

Nowy zamach hakatystów.

Coraz natarczywiej i bezwzględniej narzucają się przywódcy hakatystyczni na mentorów i doradców rządu co do jego zachowania się w obec Polaków. Dnia 18 b. m. odbył zarząd związku hakatystycznego walne zebranie w Berlinie, na którem po przyjęciu wniosku wzywającego rząd, aby stanowczo odrzucił żądania kół rolniczych, domagających się pozwolenia na osiedlanie robotników polskich z Królestwa i z Galicyi w polskich prowincyach monarchii pruskiej, uchwalono wezwać rząd, iżby przeciwko wzmagającemu się „niebezpieczeństwu ze strony Polaków" podjęto nadzwyczajne środki ustawodawcze i administracyjne. Mianowicie domagają się hakatyści:

1. Rozszerzenia ustawy z dnia 28 sierpnia roku 1876, w sprawie języka urzędowego, przepisem, któryby pomiędzy innemi postanawiał, aby język niemiecki był wyłącznie używany na wszystkich publicznych zgromadzeniach, w Towarzystwach, w publicznem życiu (na godłach składów, na napisach tramwayowych i t. d), w ustawach i protokołach wszystkich banków, spółek i podobnych instytutów; 2. wydania osobnej ustawy dla polskich Towarzystw; 3. zniesienia nauki polskiego języka w szkołach wyższych: 4. zniesienia fakultatywnej nauki polskiego czytania i pisania w szkołach ludowych; 5. udzielania nauki religii w języku niemieckim także w najniższym oddziale szkoły ludowej; 6. zasadniczego wykluczenia Polaków od wszelkich urzędów w dzielnicach, mieszanych pod względem języka; 7. wydania osobnego wyjątkowego prawa prasowego dla gazet polskich i to w tym kierunku, iżby gazety, wychodzące w polskim języku zniewolone były podawać równocześnie tekst w języku niemieckim.

Nadmienić jeszcze należy, że po powzięciu powyższych uchwał zastanawiano się także nad sprawą nabywania ziemi przez Polaków i nad rzekomemi stratami, jakie poniosła niemiecka własność ziemska, przyczem p. Hansemann żądał, aby w sejmie starano się przeprowadzić ustawę, zabraniającą Polakom w ogóle nabywania ziemi w mieście i na wsi, a nadającą rządowi prawo wywłaszczania Polaków z ziemi w wypadkach, gdzie się to okaże potrzebnem i korzystnem dla niemczyzny.

Oczywiście hakatyści nie wierzą, żeby wszystkie życzenia ich spełnić się mogły, ale i na to liczą, że przynajmniej coś uzyskają, a potem odpoczną i znów powtórzą wrzawę aż do skutku. *Deutsche Ztg.*, która się cieszy z wniosków hakatystycznych, radzi podjąć je w sejmie pruskim i przedłożyć wedle wszelkich form.

Berlińska *Germania*, podając nowy plan wojenny hakatystów, tak pisze:

„Szermierze ruchu antipolskiego już się wcale nie wstydzą żądać otwarcie naruszenia konstytucyi przez ustawy wyjątkowe przeciw

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Zresztą, — rzekł pan Dugast zakłopotany — jesteś wolna, namyślisz się, zastanowisz.

— Już się zastanowiłam — odrzekła Helena.

Nastąpiła chwila milczenia, jakby przymusu. Pani Dugast robiła swoją robotę, obrażona, pan Dugast patrzył ciągle na córkę i rzekł w końcu poważnie:

— Nie zapominaj, że te pieniądze przedstawiają posag, który stanowi twój środek do życia, gdybyś nie wyszła za mąż — czego nie chcę przypuszczać przy twojej urodzie — w każdym jednak razie, posag ten jest dla ciebie gwarancyą na przyszłość, dając ci stanowisko w świecie i społeczeństwie i możność szybkiego wyjścia za mąż, abyś się stała dobrą i uczciwą żoną, jak twoja matka.

— Wiem o tem! — odrzekła Helena z żywością — we Francyi nie wychodzi się za mąż inaczej, tylko za gotówkę! Nie ma posagu, nie ma męża! Kwestya pieniężna nad wszystkiem przeważa. Łączą się dwa interesa a rzadko dwa przywiązania.

— Heleno! — rzekła pani Dugast podnosząc głowę z nad roboty — jak gdybyś nie wiedziała, że twój ojciec wziął mnie biedną!

— Och! — wy to co innego! zaprotestowała z serdecznem wylaniem. — Dobroć ojca, jego szlachetność, twoje poświęcenie, mamo! Ileż jest małżeństw takich, jak wasze? Jesteście wyjątkiem!

Pan Dugast łagodnie przedstawiał córce, dlaczego by miała posądzać o interesowność, człowieka, który by się o nią starał?

— Bo jesteś przekonana, nieprawdaż? — dodał — że młode dziewczęta są na to stworzone, aby wyjść za mąż, szczególnie, gdy są do ciebie podobne?

Patrzyli na nią oboje z domyślnym uśmiechem, a ona odgadła co to miało znaczyć.... Vernières?

— Ponieważ odrzucałaś dotychczas wszystkie partye, które się zdarzały, dogodziłaś tylko naszemu egoistycznemu uczuciu, gdyż wolimy mieć ciebie dłużej w domu, ale teraz, miło by nam było powierzyć ciebie jakiemuś godnemu towarzyszowi życia. Starzejemy się i chcielibyśmy widzieć ciebie szczęśliwą, popieścić nasze wnuki, nim odejdziemy.

— Ach! drogi papo!... — zawołała Helena wzruszona.

Łączność duchowa, slodka i błoga połączyła ich na chwilę w jednem uczuciu wzajemnego przywiązania. Helena z rozrzewnieniem patrzyła na siwego ojca i szpakowatą matkę. Oddzieleni od niej szerokością stołu, wydali się jej oddaleni jak gdyby cofnięci w przeszłość, podobni do zmęczonych podróżników, którzy doszli już do kresu i patrzą na tych, którzy się oddalają, siedząc na przeciwnym brzegu. Byli oni prawdziwymi typami starej francuskiej rodziny, szanującej tradycye, w której dobroduszność, prawość, prostota, stanowiły jasną stronę domowego ogniska. Ona sama była przyszłością ze swoją gorączką niepodległości, pragnieniem innego życia, więcej niesforna, stanowcza, — nowy posiew, plon niewiadomy!...

— W każdym razie masz pod tym względem całkowitą wolność — rzekł pan Dugast, a żartobliwie dodał: — Będziesz mogła urzeczywistnić twoje marzenie i wybrać z tłumu wielbicieli tego, który się tobie podoba. Otóż, ktoś nam wspominał o tobie tymi dniami.... Nie domyślasz się?

Spojrzała na ojca z uśmiechem, a on ciągnął dalej:

— Ktoś bardzo miły, nie ma co mówić, którego tytuł, stanowisko, rodzina, nie pozostawiają nic do życzenia!

— A ty, mamo, nic nie dodajesz? — wtrąciła Helena wesoło.

Pani Dugast trochę urażona, oświadczyła:

— Jest to człowiek najlepszego towarzystwa, doskonale wychowany, przystojny. Zdawało mi się nawet czasami, że dość łaskawie jesteś dla niego usposobiona i sądziłam, że się prędzej domyślisz.

— Pan de Vernierès dość mi się podoba — rzekła Helena, czerwieniejąc z lekka — ale to nie jest powód, abym się miała zdecydować wychodzić za niego. Co on właściwie robi, czem się zajmuje?

Wiedziała, że nie ma żadnej stałej posady, zajęty od czasu do czasu jakiemiś sprawami na giełdzie.

— Musiałabym najprzód go poznać. Ostatecznie, widział mnie najwięcej cztery czy pięć razy.

— Czegoż to dowodzi? — rzekła pani Dugast. — Ja tylko dwa razy rozmawiałam z twoim ojcem. Takie to były małżeństwa dawniej; rodzice zajmowali się wyborem narzeczonego, oceniając, czy stosunki i stanowisko będzie korzystne.

— I czy zawsze się udawało? — spytała Helena.

Pan Dugast się nawet uśmiechnął, a pani, pełna godności odrzekła:

— Popatrz na twoją kuzynkę Germanę — to ja skojarzyłam ten związek! i cóż mu masz do zarzucenia? Du Marty jest prawdziwym gentlemanem, a Germana bardzo szczęśliwa.

— Być może, — zgodziła się Helena — nie znam się na tem. Co do mnie, wolałabym, aby moje małżeństwo nie kojarzyło się tak raptownie. Taki ważny akt, wpływający na całe życie, nie powinien się lekkomyślnie zawierać. Chcę wiedzieć, za kogo idę, chcę go wystudyować. Czy jego przeszłość i teraźniejszość może mi dać rękojmię na przyszłość? Dla czego tylko mężczyźni posiadają ten przywilej? Dla czego kobiety powinny mniej się troszczyć o to poznanie, od którego zależy przecież szczęście ich całego życia?

— Moje dziecko! — zawołała pani Dugast przerażona.

Ale Helena, puściwszy się na ten teren nie zamilkła. Utrzymywała z dumą, że panna także powinna mieć prawo szanować, zanim kochać zacznie. Dla czego we Francyi żadnej pannie nie wolno zostać samej z narzeczonym, bo powiedzą zaraz, że jest skompromitowana, zgubiona? Dla czego w Anglii, w Ameryce, a nawet w Niemczech jest inaczej? czy honor jej na tem cierpi?

— Jesteśmy pastwą barbarzyńskich przepisów! — kończyła. — I cóż, papo, ty, który jesteś taki sprawiedliwy, i ty mamo, czy was to nie buntuje? Nic dla mnie nie ma wznioślejszego nad związek małżeński, związek dwóch istot na dolę i niedolę, na zdrowie i chorobę, na życie i śmierć. A przytem, potrzeba całkowitej wspólności, wzajemnego i zupełnego zaufania. Kobieta, tak samo jak mężczyzna ma prawo do miłości.

Pan Dugast, potrząsając głową, zakłopotany nie przeczył, ale namawiał do umiarkowania, dodając, że jeszcze o tem wszystkiem pomówią.

Matka wzdychała.

— Ach! Brighton! Brighton! Edyta temu winna?

Pan Dugast, chcąc zakończyć rozmowę wstał mówiąc:

— Ucałuj nas, panienko i idź się ubierać, bo jesteśmy dziś na obiedzie w Chesnaye.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polakom. To jest dostatecznie wymownem. Ale nie sądzimy, aby rząd i sejm zgodziły się na to, a ze strony prasy, o ile ona ma jeszcze szacunek dla praw konstytucyjnych, tem bardziej nie można się tego spodziewać. Piękne doprawdy byłyby to rzeczy: osobna „polska ustawa o stowarzyszeniach“ i „polskie prawo prasowe“! — Zresztą doświadczenie stwierdziło, że nauka religii w niemieckim języku w najniższym oddziele szkół ludowych jest po prostu bezwarunkowo niemożliwa“.

Schles. Volksztg. nazywa postulaty powyższe krótko i węzłowato „hakatistischer Blödsinn“, *Voss. Ztg.* zaś obawia się, że propozycye takie mogą usprawiedliwić słuszność skarg Polaków i przyczynić się do wzmocnienia „polskiej agitacyi“.

KRONIKA

Lwów, 22 stycznia.

— JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał dzisiaj do Radziechowa, gdzie odbywać się będą polowania do niedzieli.

— Nabożeństwo dziękczynne. W dniu wczorajszym odbyło się w kościele dawniej SS. Klarysek, przy ul. Łyczakowskiej we Lwowie, uroczyste nabożeństwo dziękczynne na intencyę Najjaśniejszego Pana, urządzone staraniem woźnych z komory cłowej z okazyi wejścia w życie regulacyi płac sług państwowych. Nabożeństwo odprawiono przy trzech ołtarzach; przy ołtarzu głównym odprawił je ks. katecheta dr. Jan Ślósarz.

— Z Uniwersytetu. P. Kazimierz Zygmunt Stanisław 3-ga imion Rutkowski, rodem z Bochni, docent krajowej Szkoły rolniczej w Czernichowie i weterynarz powiatowy w Krakowie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 2, wydany dnia 17 stycznia b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi; Ogłoszenia.

— Lwowskie Towarzystwo ludoznawcze odbyło onegdaj wieczorem walne zgromadzenie, któremu przewodniczył prof. dr. Antoni Kalina. Ze sprawozdania przedłożonego przez p. Zdziarskiego, dowiadujemy się, że Towarzystwo w minionym roku założyło 3 filie na prowincyi, a mianowicie: w Krakowie, Tarnowie i Tatarowie i że stan jego majątkowy jest wcale dobry, bo na rok 1900 pozostało 316 złr. W końcu swego sprawozdania podniósł pan Zdziarski bardzo gorliwą działalność skarbnika Towarzystwa p. Bala. Zgromadzeni uchwalili absolutoryum za bilans kasowy i przystąpili do wyboru zarządu Towarzystwa na rok 1900. Prezesem wybrano przez aklamacyę ponownie dr. A. Kalinę, jego zastępcami: dr. Leciejewskiego i J. Ihnatowicza, do zarządu weszli jako członkowie pp.: St. Bal, dr. W. Bruchnalski, dyrektor szkoły ewangelickiej dr. Jan Niemiec, dyr. gal. Towarzystwa muzycznego M. Sołtys, J. Soleski, St. Zdziarski i dr. Twardowski; w skład komisyi kontrolującej pp.: ks. J. Krechowicz, B. Lewicki i M. Rybowski.

— Na kolumnę A. Mickiewicza we Lwowie złożył na listę prof. Radziszewskiego b. komitet jubileuszowy Jędrzeja Śniadeckiego całą nadwyżkę przychodu, która wraz z narosłymi procentami wynosi 975 koron 87 halerzy.

Za ten hojny dar składa komitet budowy pomnika Mickiewicza serdeczne podziękowanie.

— Towarzystwo przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. B. Dybowski: „O jednej z głębinowych ryb Bajkału“; 2. J. Niedźwiedzki: „O geologicznej budowie Tatr podług dzieła V. Uhliga“; 3. E. Romer: Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu geografów w Berlinie“.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Wczoraj, w niedzielę, wykładali następujący prelegenci:

w Czytelni kolejowej koło głównego dworca kolei, od godziny 5 do 6 dr. S. Głąbiński „O kwestyi społecznej“;

w Stow. „Jedności“, ul. Piesza 1, od godziny 5 do 6 dr. P. Stebelski „O karze i środkach karnych w rozwoju historycznym“;

w Stow. „Skała“, ul. Mickiewicza 28, od godziny 5 do 6 prof. M. Lityński „Z dziejów sztuki. Nauka o stylach starożytnych“;

w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, od godziny 6 do 7 dr. M. Ernst „O gwiazdach i sposobach ich poznawania“.

Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 22 b. m., odbędą się wykłady:

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. B. Mańkowski „Zasady wychowania fizycznego i moralnego dzieci“;

w Instytucie anatomicznym, ul. Piekarska l. 52, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. L. Świeżawski „O narządzie pokarmowym człowieka“;

w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. A. Lisiewicz „Prawo w życiu codziennem“.

We wtorek, dnia 23 b. m., odbędą się wykłady:

w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, od godziny 6 do 7 dr. E. Porębowicza „O poezyi ludowej polskiej i obcej“;

w Stowarzyszeniu „Jedność“, ul. Piesza 1, od godziny 8 do 9 wieczorem ks. dr. S. Narajewski „Prawo naturalne a dekalog“.

— Zajście na koncercie. Wczoraj, jak wiadomo, odbył się w „Domu Narodnym“ koncert p. Nadiny Sławiańskiej. W sali zebrała się liczna publiczność, przeważnie ruska; znajdowała się tam jednak dość znaczna liczba polskiej młodzieży, która od razu niechętne zajęła stanowisko w obec produkcyj rossyjskiej artystki i ross. chórów, ze względu na rocznicę powstania styczniowego, która to rocznica dopiero dziś właściwie przypada. Już przy pierwszym punkcie programu zaczęły się niepokoje. Usiłowano przeszkodzić produkcyom i poczęto śpiewać polskie pieśni narodowe, na co część młodzieży ruskiej czuła się w obowiązku zaprotestować zaintonowaniem innego hymnu. Ztąd przyszło do słów obelżywych a następnie do starcia się czynnego i bójki. Przeważający liczbą Rusini wyparli młodzież polską z sali; bójka przeniosła się na schody a ztąd na ulicę, co widząc obecny komisarz policyi, zawezwał pomocy straży policyjnej. Zdarzyło się, iż w tejże chwili przechodził przypadkowo pod „Dom Narodny“ patrol wojskowy, zawezwany i dążący na inną ulicę. Widząc tłoczących się i bijących na ulicy demonstrantów, cywilny agent policyjny poprosił komendanta patrolu o pomoc w celu przywrócenia porządku. Patrol wojskowy otoczył zbiegowisko, lecz wnet nadbiegł urzędnik policyi ze strażą i zawezwał demonstrantów, by za nim udali się do Dyrekcyi policyi, co też oni bez oporu uczynili. Interwencya wojskowa była tu więc czysto przypadkową.

Po przesłuchaniu przez p. Dyrektora policyi, radcę Dworu Krzaczkowskiego, zostało 22 młodych ludzi skazanych na podstawie §. 11. ces. rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 r. na grzywnę pieniężną. Skazani orzeczenie to przyjęli, poczem wypuszczono ich na wolność.

— Corso kostyumowe, które się miało odbyć wczoraj na stawach Panieńskich, nie odbyło się, z powodu wielkiej śnieżycy. Corso to, a raczej już nie samo corso, ale „pierwsza reduta na lodzie“ odbędzie się w piątek, 2 lutego r. b. W owym dniu już od godziny 9 wieczorem dozwolony będzie i dla nieślizgających się wstęp na lód. Udekorowanie stawów Panieńskich w czasie reduty gdzie bardzo efektowne.

— Kronika karnawałowa. W Kasynie miejskiem odbędzie się dnia 27 b. m. wieczorek podlotków. Lista otwarta do piątku.

Komitet balu, zapowiedzianego na 28 b. m., celem uzyskania funduszu na szkołę polską w Paranie, prosi nas o zawiadomienie, że ktoby jeszcze nie dostał zaproszenia a chciał je mieć, zechce zgłosić się do kancelaryi Tow. handlowo-geograficznego, ul. Chorążczyzna 17.

Bal techników, pod protektoratem JE. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego i hrabiny Alfredowej Potockiej, odbędzie się dnia 3 lutego w salach Kasyna miejskiego.

Bilety na wieczór z tańcami akademickiego klubu cyklistów, który się odbędzie dnia 24 b. m., nabywać można w lokalu klubu przy ul. Małeckiego 7, tudzież w Kasynie miejskiem przez dzień cały.

„Wieczorek secesyonistyczny“, na dochód kolejowej kolonii wakacyjnej w Tucholi, odbędzie się w salach Kasyna miejskiego 1 lutego. Ktoby zaproszenia nie otrzymał, zechce się po nie zgłosić w gmachu dyrekcyi kolejowej (ul. Krasickich 5, I piętro, drzwi 129), gdzie także i bilety wstępu nabywać można.

— Ś. p. dr. N. Kostanecki. W dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu wydany został i rozlepiony po rogach ulic miasta dodatek nadzwyczajny do nr. 16 *Gazety Lwowskiej* z dnia 21 stycznia 1900, zawierający następującą depeszę:

„Kraków, 21 stycznia. (Telefonem). — W sprawie śmierci dr. Napoleona Kostaneckiego można dzisiaj już z całą stanowczością stwierdzić, że:

ponieważ badanie kliniczne za życia ś. p. Kostaneckiego nie wykazało objawów dżumy;

ponieważ badanie plwocin, dokonane za życia zmarłego w Wiedniu i Krakowie nie stwierdziło zarazków dżumy;

ponieważ dalej sekcya zwłok nie wykazała charakterystycznych objawów dżumy;

ponieważ badania bakteryologiczne krwi zmarłego, soku z płuc i miąszu śledziony wydały także wynik ujemny, t. j. również niewykazały prątków dżumy;

ponieważ wreszcie doświadczenia, czynione na zwierzętach przez zastrzykiwanie miazgi śledziony ze zwłok ś. p. Kostaneckiego, także nie stwierdziły dżumy, gdyż zwierzęta te żyją dotychczas i są zdrowe,

przeto okazuje się z tego, że ś. p. dr. Napoleon Kostanecki nie zmarł na dżumę.

Osoby, które ze zmarłym pozostawały w styczności są dotychczas zupełnie zdrowe.

Protomedyk, radca dr. J. Merunowicz pozostaje w Krakowie aż do ukończenia obserwacyi izolowanych osób, którą to obserwacyę, mimo powyższego wyniku badań, zarządzono dla wszelkiej ostrożności“.

Kraków, 22 stycznia. *(Dep. pr. telef.)* Dzisiaj w południe rozlepiono na ulicach Krakowa następujące obwieszczenie:

„Dnia 18 stycznia b. r. zaszedł w mieście naszem przypadek śmierci dr. Napoleona Kostaneckiego wśród tak niezwykłych objawów, iż wywołał w kołach lekarskich podejrzenie, ażali nie jest to pojawienie się groźnej zarazy.

„Władze rządowe i miejskie zarządziły w skutek tego zbadanie przyczyny śmierci, oraz przeprowadziły równocześnie potrzebne środki ostrożności.

„Z uczuciem najżywszego zadowolenia zawiadamiam mieszkańców miasta Krakowa, że dokonane wszechstronnie badania wykazały dowodnie, iż wspomniany wypadek śmierci nie nastąpił w skutek dżumy i że nie ma już powodu do dalszego jakiegokolwiek zaniepokojenia.“ Podpisano: *J. Friedlein*, prezydent miasta Krakowa.

— Bank krajowy obniża z dniem 22 b. m. stopę procentową: od eskontu weksli na 6 proc., od reeskontu dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na $5^1/_2$ proc., od rachunków w otwartym kredycie na 6 proc. i od zastawów terminowych na $6^1/_2$ proc.

— „O psychologii tłumu“ mówić będzie we czwartek, 25 b. m., w Związku naukowo-literackim p. Poznański. Początek o godz. 7 wieczorem.

— „O teoryi ruchu wody“ wygłosi we środę, 24 b. m., w sali Tow. politechnicznego odczyt inżynier p. Łukasz Bodaszewski. Lokal Towarzystwa znajduje się przy placu Chorążczyzny 17, I piętro.

— Obłąkany. Wczoraj wieczorem po godzinie 9 ze słowami: „ja zamordowałem matkę“ zgłosił się do biura inspekcyjnego Markus Mojżesz Fisch-Meiseles, oddając się sam w ręce władzy. Niezwłocznie przedsięwzięte dochodzenia wykazały, że Meiseles, lat 23 liczący, który cierpi na zboczenie umysłowe, posprzeczawszy się z matką swą Rachelą Meiseles, kucharką szpitala izrael., w napadzie irytacyi pchnął ją scyzorykiem w prawy bok, poczem zbiegł i sam się oskarżył. Rachelę Meiseles, której stan nie okazuje się groźnym, oddano do szpitala izraelickiego.

— Dwóch złodziei kieszonkowych przytrzymano wczoraj na gorącym uczynku, mianowicie Władysława Wojnowskiego koło kościoła OO. Jezuitów, a Józefa Panka w ulicy Ruskiej koło cerkwi.

— 40 flaszek wódki wykradli niezna ni sprawcy z szynku Chaima Witza pod l. 21 przy ul. Słonecznej, do którego dostali się w nocy po wybiciu okna.

— Na dochód funduszu emerytalnego artystów sceny krakowskiej odbędzie się dnia 5 lutego przedstawienie w teatrze miejskim, które ze względu na cel i program przedstawia się nader interesująco. Dzięki uprzejmości prof. Juliusza Marso, połowę programu tego przedstawienia wypełnią wyjątki z oper na które złożą się: Prolog z „Pajaców“, „Faust“ akt I. i „Halka“ akt I. Artyści krak. dramatu odegrają niegraną dotychczas komedyę Blizińskiego p. t. „Zięć dla parady“ i Schnitzlera również niegraną „Kolacyjkę“. — W „Halce“ przyjmie udział, oprócz solistów i chórów, cały personal teatru, a to w polonezie, którego układu podjął się reżyser sceny p. Solski.

— Na zupę rumfordzką złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2: p. K. T. 20 koron, p. M. R 10 koron, hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka z Pieniak 20 koron.

Rozdano od dnia 14 do 21 b. m. 1055 porcyj zupy i 1055 porcyj chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1269 porcyj zupy i 1269 porcyj chleba.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Jarosławiu, Juliusz Brodowicz, ukończony prawnik, w 24 roku życia.

W Rzymie, kardynał-dyakon Ludwik Trombetta, w 80 roku życia.

— Ze Stryja nam donoszą: Za inicyatywą p. dr. Petelenza zawiązał się komitet, celem zbierania datków na budowę domu, w którym pomieszczoną zostanie bursa dla niezamożnej polskiej młodzieży, uczęszczającej do gimnazyum. Ze sprzedanych „cegiełek“ uzyskano nie wielki fundusz, który jednak przy znanej dobroczynności i patryotyzmie naszego narodu niedługo wzrośnie do pożądanej wysokości. Najprędzej jednak cel osiągniętym będzie, jeżeli na rzecz tejże bursy będą urządzane wieczorki i zabawy tegoroczne.

— Wściekły pies w Jaworowie pokąsał w sobotę, dnia 20 b. m., trzy osoby, które, po wypaleniu im ran, odesłano natychmiast do Krakowa na klinikę dr. Bujwida. Psa ubito natychmiast.

— Kronika łowiecka. Na polowaniu w dobrach Wysockich hrabstwa Zamoyskich, odbytem w dniach 15, 16 i 17 b. m., zabito w 6 strzelb 1 lisa, 2 rogacze i 742 zające.

U hr. Kwileckich na dwudniowem polowaniu w Dobrojewie i Oporowie, w Poznańskiem, ubiło ośmnastu myśliwych 1.111 zajęcy.

— Dżuma w Honolulu. Pod datą 13 b. m. donoszą z Honolulu, że otąd zmarło tam 8 osób na dżumę. Celem zwalczenia dżumy, cała dzielnica zamieszkana przez Chińczyków, zostanie spalona.

Notatki literacko-artystyczne.

Krajowa komisya artystyczna była już niejednokrotnie przedmiotem ataków tak ze strony dzienników miejscowych, jak i korespondentów lwowskich do pism warszawskich. Na ataki te nie odpowiadała komisya i tem pozwoliła urość legendzie, bardzo ją krzywdzącej, obwiniającej ją bowiem już nietylko o brak działania, lecz nawet o pewną złą wolę. Ataki owe opierają się z jednej strony na tendencyjnem być może przecenianiu zadań i wpływu komisyi, z drugiej zaś strony na nieznajomości jej prac i obszernych referatów, składanych Wydziałowi krajowemu. — Przedewszystkiem należy mieć to na uwadze, że wedle instrukcyi, komisya artystyczna Wydziału krajowego ma oceniać działalność dyrekcyi teatru *ex post*, t. j. po każdym sezonie zdawać Wydziałowi krajowemu sprawę, czy i o ile kierownictwo teatru zasługuje na wypłatę subwencyi. Bezpośredniego zatem wpływu na kierunek artystyczny sceny, wpływu doraźnego, komisya nie ma i naszem zdaniem mieć nie powinna, gdyż w takim razie tworzyłaby jakąś wyższą po nad dyrekcyą instancyę, która, gdyby chciała działać skutecznie, musiałaby się mieszać w wewnętrzne sprawy dyrekcyi, co jedynie tylko spory i zamęt wywołać by mogło. — Komisya artystyczna jest więc organem krytykującym *ex post* i może tylko przedstawić Wydziałowi krajowemu opinię: w ubiegłym sezonie było dobrze lub źle, można więc lub nie należy wypłacać subwencyi krajowej za czas ubiegły. — Wniosek o niewypłacenie subwencyi jest oczywiście środkiem bardzo ryzykownym, który nie tylko materyalnie, lecz przedewszystkiem moralnie każdą dyrekcyę podkopać jest w stanie. Że środka tego używała komisya przezornie i tylko w ostateczności, ztąd nikt, interesujący się na seryo losami polskiej sceny we Lwowie, wysunąć zarzutu przeciw komisyi kraj. nie może, a jednak każdy, który przed atakiem na komisyę chciałby się sumiennie przekonać o stanie rzeczy, znalazłby w archiwum Wydziału krajowego dowody, że komisya zniewoloną była nawet taki wniosek, na motywach oparty, parę razy postawić. Przekonałby się nadto, ów sumienny przeciwnik, że komisya nie szczędziła wskazówek każdoczesnemu kierownictwu teatru i z całym nieraz naciskiem w obszernych referatach domagała się zmian lub usunięcia wadliwości. A wówczas przeciwnik ten szukałby może gdzieindziej winy, że owe wskazówki i żądania komisyi wcale nie, lub w małej tylko mierze znalazły zadośćuczynienie.

W ostatnich dniach korespondent lwowski warszawskiego *Słowa* i p. *(f)* w *Kuryerze Lwowskim* zaatakowali silnie kraj. komisyę artystyczną. P. *(f)* poszedł nawet tak daleko, iż orzekł, że komisya „powagą swoją rzekomą pokrywała rozmaite arlekinady“, a w historyi teatru lwowskiego zajmie „najkomiczniejsze stanowisko“. — Z takim wyrokiem, wygłoszonym stanowczo, sporu wieść niepodobna. Nie w zamiarze też polemiki z p. *(f)* i bez nadziei przekonania go o niesłuszności owego, żadnym motywem lub faktem nie popartego orzeczenia, krzywdzącego organ najwyższej władzy autonomicznej, — lecz ze względu na czytelników dobrej woli, którzy mają prawo żądać wyjaśnień i przedstawienia istotnego stanu rzeczy, piszemy te słowa. Gdyby czyniący zarzuty chcieli wglądnąć w stosy referatów komisyi, przekonaliby się — powtarzamy — czy była ona, jak powiada p. *(f) ut fecisse videatur*, czy nie stawiała żądań, mających na celu dobro i rozwój sceny naszej. Nie mówiąc już o czasach dawniejszych, podnosimy, że i w ostatniem sprawozdaniu komisyi krajowej, ogłoszonem w dziennikach tylko w streszczeniu, bez zaznaczenia jednak że to streszczenie, znajduje się na samym wstępie ustęp, świadczący dowodnie, że komisya „nie pokrywała żadnych arlekinad“. — Ustęp ten, wypuszczony w ogłoszonem przez dzienniki streszczeniu referatu komisyi, brzmi jak następuje:

„Komisya dla artystycznego nadzoru sceny polskiej we Lwowie, jakkolwiek przyznawała zawsze chętnie dobrą wolę spółce Bandrowski i Heller, nie zawsze jednak mogła z zupełnem uznaniem wyrażać się o kierunku, w którym prym wiodła kosztownie i starannie wystawiona operetka, a dramat pod niejednym względem wiele pozostawiał do życzenia, narażony na utratę sił lepszych, na dziwaczne nieraz i niesmaczne eksperymenta (jak n. p. przedstawienia passyjne Peterki), na występy artystów zupełnie do sceny nieprzydatnych (następują nazwiska, które opuszczamy) a wreszcie na nużące i dezorganizujące, zgoła zaś dla sceny stołecznej niewłaściwe, wędrówki po miastach prowincyonalnych.“

Ustęp ten ostatniego referatu dowodzi chyba niezbicie, że komisya nie zamykała oczu na wadliwości i wytykała „arlekinady“, brała w obronę dramat i komedyę przeciw wszechwładnemu panowaniu operetki, domagała się poprawnego repertoaru i sił odpowiednich. Że dzisiaj stan rzeczy pod wielu względami się poprawił, tego komisya zataić nie mogła, lecz przeciwnie stwierdzić to uważała za swój obowiązek.

Z muzyki. (Teresa Carenio. — Nadina Sławiańska. — Opera). Teresa Carenio posiada od dawna sławę wielkiej pianistki a raczej wielkiego pianisty. — O tytuł „wielkiego“ łatwiej wprawdzie dzisiaj. niż w czasach, kiedy żyli Liszt, Rubinstein, lub choćby tylko Klara Schumann, ale zawsze przyznać należy, że Carenio, jeżeli nie wszędzie i nie wszystkiem porywa, to bezwarunkowo zawsze olśniewa słuchacza. Przewaga jej gry leży po stronie brawury, a w parze z nią idzie wielka inteligencya. — Mniej natomiast przejawnia się intuicya, ta co tworzy dopiero w chwili wykonania, córa geniuszu, nie studyów i pracy, nawet nie „temperamentu.“ Stosownie do tego najwspanialej wychodzi w grze Carenio Liszt ze swym powierzchownym, czysto zewnętrznym ogniem. Rzeczy jego gra Carenio wprost nieporównanie, i istotnie ani „Campanelli“ ani Friski z VI. rapsodyi lepiej już zagrać nie można. Szalone *crescendo* tej ostatniej, stanowiące właściwie całą treść rzeczy, zapiera oddech w słuchaczu.

W porównaniu z tem tracą nieco utwory o charakterze wprost przeciwnym. W Beethovenie zachowuje wprawdzie Carenio klasyczne linie, ale nie wydobywa z niego tego ogromu treści, jaki leży w utworach tego tytana. Beethovena trzeba po prostu odkrywać zawsze na nowo, jak to czynił n. p. Bülow, który chociaż pod względem technicznym, a przedewszystkiem pod względem tonu i uderzenia nie dorównywał Carenio, w interpretacyi Beethovena przewyższał ją niepomiernie. W Chopinie znów uderza czasem ton obcy, bądź to w skutek naginania go na stronę więcej błyskotliwą (z etudy ges-dur zrobiła p. Carenio zupełne *scherzo*), bądź też dla tego, że artystka mowę głębokiego, wprost z duszy rwącego się uczucia, odczuwa nieraz tylko jak szept marzyciela. Swoją drogą możnaby braki te niejednemu mniejszemu pianiście poczytać jeszcze jako zalety, ale właśnie dla tego, że do gry p. Carenio przykładac należy najwyższą miarę, nie podobna pominąć ich milczeniem.

Koncert rossyjskich spiewaków pod kierownictwem Nadiny Sławiańskiej zgromadził sporo publiczności. Produkcye tego chóru interesują stanowczo bardziej ze stanowiska jakiegoś egzotycznego. kulturnej Europie nieznanego przedtem widowiska, aniżeli pod względem artystycznym. Jest to specyalność narodowa. i jako taka narobiła w świecie trochę hałasu, podobnie jak swego czasu *Estudiantina figaro* i t. p. Ze stanowiska artystycznego natomiast nie wiele da się o niej powiedzieć dobrego. Przed kilku jeszcze laty posiadał komplet ten kilka pysznych głosów, zwłaszcza basów, dziś i te gdzieś się rozbiegły, i ani materyał głosowy spiewaków, ani ich sztuka. ani wreszcie wykonywane przez nich utwory, nie zalecają się niczem zaznaczenia godnem. Jako największą zaletę podniesćby można rytmiczność w spiewaniu dosyć monotonnych zresztą piosnek ludowych. Akompaniament melodykonu czyli t. zw. fisharmonii, potrzebny niestety do utrzymania czystej intonacyi, psuje efekt dźwięku chóralnego i obniża jeszcze bardziej wartość produkcyi. „Wirtuozom“, produkującym się na bałakajkach, najchętniej powiedziałbym: „lepiej nie!“ Najodpowiedniejszym dla nich miejscem byłby cyrk lub gabinet osobliwości.

W „Aidzie“ wystąpiła w sobotę jako Amneris p. Radkiewiczówna. Występ ten wypadł o wiele słabiej aniżeli pierwszy w roli Azuceny. Tam ratowała się artystka pięknymi tonami niskiego rejestru, których nie szczędził tej partyi kompozytor „Trubadura“. Prócz tego nie wymaga ona pod względem gry zbyt delikatnego cieniowania, można tam podkreślać grubymi, ostrymi rysami. Inaczej Amneris. — Żąda ona mezzosopranu wyrównanego jednolicie we wszystkich rejestrach, gry szczegółowszej, traktowania więcej artystycznego, a wszystko to niestety zawiodło.

P. Arklowa, Myszuga, Szymański i Jeromin znani są w „Aidzie“ z dawniejszych swych występów, nie potrzebuję więc gry ich omawiać na nowo, miło mi wszakże sprawdzić, że p. Szymański jako Amonasro o wiele był cieplejszym i pod każdym względem staranniejszym, aniżeli przed kilku dniami jako hr. Luna.

Caeterum censeo: chóry koniecznie wymagają gruntownego odświeżenia, a to im rychlej. tem lepiej.

Seweryn Berson.

Towarzystwo historyczne. W sobotę odbyło się w jednej z sal Uniwersytetu doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa historycznego. Rozwój tak ważnego dla polskiej nauki, w szczególności dla nauki historyografii Towarzystwa tego jest stały — coraz bardziej pomyślny. W r. z. przybyło 30 nowych członków, tak, iż ich liczba ogólna wynosi obecnie 283; liczba prenumeratorów *Kwartalnika historycznego*, organu Towarzystwa, wzrosła z 125 na 207 — oprócz tego zaś otrzymuje to wydawnictwo każdy członek Towarzystwa. Towarzystwo odbyło w z. r. dziewięć miesięcznych zebrań, na których wygłoszono naukowe odczyty i prowadzono dyskusye; treść odczytów znana jest ze stałych sprawozdań miesięcznych. — Biblioteka Towarzystwa historycznego, zawierająca same naukowe wydawnictwa peryodyczne, otrzymywała w r. z. w drodze wymiany za *Kwartalnik historyczny* od 147 redakcyj i instytucyj (10 więcej niż w roku poprzednim) ich publikacye; 19 instytucyj i Towarzystw otrzymuje *Kwartalnik* bezpłatnie. Redakcya *Kwartalnika* pozostawała w r. z. w rękach dr. Aleksandra Semkowicza. Rocznik XIII liczy 60 arkuszy druku, a mieści prócz licznych recenzyj i sprawozdań, przeglądów historyografii obcej i kronik naukowych, 8 rozpraw i 6 miscellaneów. Mniejsza objętość *Kwartalnika* w stosunku do rocznika poprzedniego wynikła ze znacznego ubytku w finansach Towarzystwa z powodu wypowiedzenia przez zakład narodowy im. Ossolińskich bezpłatnego drukowania pisma. W skutek tego wydział Towarzystwa uchwalił, że *Kwartalnik* powinien liczyć rocznie najwięcej 50 arkuszy druku, co będzie jeszcze o 10 arkuszy więcej, niż pierwotnie wydawać zamierzano. Wykonanie tej uchwały okazało się w skutek nagromadzonego w tece redaktorskiej materyału niemożebnem w roczniku XIII, ale już w najbliższym roczniku redakcya *Kwartalnika* będzie musiała trzymać się najściślej zakreślonych jej przez wydział granic.

Prócz *Kwartalnika* wydało Towarzystwo swoim nakładem I. tomik *Fontes rerum polonicarum in usum scholarum*, który mieści w sobie tekst kroniki Galla — Anonima, przygotowany do druku przez prof. L. Finkla i p. Stanisława Kętrzyńskiego. Wydział Towarzystwa uznał za stosowne poprzeć w ten sposób poczynające się wydawnictwo źródeł dziejowych polskich do użytku seminaryów historycznych, a zarazem złożył je w darze Uniwersytetowi Jagiellońskiamu z okazyi pięćsetnego jubileuszu jego powtórnej fundacyi. Nadto będzie rocznik XIV *Kwartalnika historycznego* poświęcony jubileuszowi Uniwersytetu Jagiel. Prócz tych wydawnictw wydział Towarzystwa postanowił jeszcze w inny sposób złożyć hołd Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i przyczynić się do uświetnienia wielkiej uroczystości narodowej. W tym celu zajął się organizacyą III Zjazdu historyków polskich, który odbędzie się w czasie jubileuszu w Krakowie w pierwszych dniach września b. r., zawiązał komitet złożony z członków Towarzystwa historycznego, mieszkających we Lwowie i Krakowie, wydał znaną odezwę i prowadzi pracę przygotowawczą, która rozwija się szybko i pomyślnie. Zapowiedziano bardzo wiele referatów ze wszystkich gałęzi nauk historycznych, — tak, że powodzenie Zjazdu jest już dziś zapewnione i niewątpliwie przyniesie on dla postępu nauki historycznej u nas wielkie korzyści.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach w r. 1899 sumę 6764 zł. i 7 ct., tyleż w rozchodach; fundusz zapasowy wynosi z dniem 31 grudnia 1899 — 618 zł. 74 ct., fundusz żelazny 400 koron w papierach.

Odbytemu w sobotę walnemu zgromadzeniu przewodniczył dr. Antoni Małecki. Po zagajeniu odczytał dr. Fryderyk Papée pracę swą: „Litwa w ostatniem dwunastoleciu Kazimierza Jagiellończyka“. Prelegentowi za bardzo zajmujący odczyt podziękowano oklaskami. Następnie, po dyskusyi, przyjęto sprawozdanie wydziału i komisyi szkontrującej do wiadomości, udzielono wydziałowi absolutoryum, poczem przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano przez aklamacyę ponownie prof. Tadeusza Wojciechowskiego.— Przed wyborem wiceprezesa, sekretarz Towarzystwa prof. Finkel zabrawszy głos oświadczył, że nieobecny na posiedzeniu dotychczasowy wiceprezes p. Władysław Łoziński, zrzekł się ponownego wyboru na wiceprezesa; prof. Finkel wniósł zatem imieniem wydziału, aby p. Łozińskiemu za długoletnią, znakomitą działalność dla dobra Towarzystwa, tak w kierunku moralnym jak i materyalnym, wyrazić gorące podziękowanie. Uchwalono wśród oklasków. Wiceprezesem wybrano prof. Oswalda Balzera; skarbnikiem Aloizego Winiarza. Do wydziału weszli: Ludwik Ćwikliński, Bronisław Dembiński, Jan Fijałek, Ludwik Finkel, Aleksander Hirschberg, Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, Roman Pilat. Redaktorem *Kwartalnika Historycznego* wybrano ponownie dr. Aleksandra Semkowicza. W skład komitetu redakcyjnego weszli: Władysław Abraham, Szymon Askenazy, Jan Bołoz Antoniewicz, Aleksander Czołowski, Bronisław Gubrynowicz, Józef Korzeniowski, Franciszek Krček, Fryderyk Papeé, Edward Porębowicz, Henryk Sawczyński. Do komisyi szkontrującej: Franciszek Kuczyński, Korneli Heck, Władysław Schmidt

---

(D) **Kurtyna dla lwowskiego teatru.** Piszą do nas z Rzymu: W górnej swojej pracowni na II piętrze willi na ulicy Gaeta, Henryk Siemiradzki zajęty jest obecnie malowaniem kurtyny dla teatru lwowskiego. Płótno kolosalne, nawinięte na wałek, nosi zaledwie początki roboty, tak, że tylko z dwóch szkiców, ustawionych obok rusztowania, nabrać można wyobrażenia o przyszłem arcydziele pędzla mistrza Henryka. Oba szkice są bardzo piękne, różnią się w niektórych szczegółach między sobą, a nawet przypuszczać można, iż w trakcie malowania zasłony artysta wprowadzi do niej nowe motywy, tak, że dopiero po skończeniu obrazu będzie można w całej wielkości płótna, zdać sobie dokładnie sprawę. Kompozycya jest, jak zawsze u Siemiradzkiego, klasyczną i bogatą. Na środku zasłony widzimy idealny rzymski przybytek, na kształt łuku tryumfalnego. Przed nim siedzą alegoryczne postacie: Natchnienia, Fantazyi i Mądrości, pod postacią bogiń. Pierwszy plan zajmuje korowód Muz, przedstawiających Sztuki piękne, od lewej strony tło krajobrazu daje nam pogodny, uśmiechnięty widok włoskiego nieba i kraju, po prawej ponury skalisty pejzaż służy za tło do kilku unoszących się w powietrzu powiewnych postaci, przedstawiających iluzye i marzenia ludzkości. Przybędzie jeszcze bordura, która dotąd nie jest skomponowaną. Zdaje się, iż kurtyna, nowe arcydzieło mistrza, nie będzie gotową przed latem. Dla tego też H. Siemiradzki, aby ją skończyć w określonym terminie, zwinął przyjęcia w czwartki we wspaniałej dolnej pracowni, otwartej wtedy na rozcież dla gości, przychodzących zwiedzić polski przybytek sztuki nad Tybrem.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Wielkie Figury“, komedya w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

We wtorek po raz 15 „Lalka“, operetka w 4 aktach Edmunda Audrana, z panią Kliszewską w roli tytułowej.

LISTY Z BERLINA.

(Rocznica Heinego. — Ożywienie stosunków artystycznych między Paryżem a Berlinem. — Projekt teatru francuskiego w Berlinie. — Z ruchu wystawowego. — Włoskie krajobrazy. — „Uczta“ prof. Wernera. — W pracowni Begasa. — Pomnik Bismarcka. — Sezon muzyczny. — Melba. — Leoncavallo. — „Roland z Bedina“. — Nowości teatralne. — „Otto Langmann Wittwe“ L'Arronge'a. — „Der Jugendhof“ Skowronka. — Scena secesyjna: „Der Besiegte“ Scholza; „Der Kammersänger“ Wedekinda.)

(Ciąg dalszy).

Sezon muzyczny ściąga do Berlina coraz to liczniej gwiazdy zagraniczne. Z wielkiem zajęciem oczekiwano tu występów słynnej spiewaczki Melby w operze królewskiej. Melba uchodzi w świecie anglo-saksońskim za następczynię Adeliny Patti. Irlandka ta, urodzona w Australii w Melburnie, ztąd imię teatralne Melba, święciła istotnie głośne tryumfy w Londynie i w Ameryce. W ostatnich latach podbiła sobie i Paryż, a obecnie pragnęłaby zdobyć niemieckie twierdze muzyczne, Berlin i Wiedeń. Znane są też awantury miłośne artystki tej pełnej, temperamentu i zakochanej w brylantach, a skutkiem tego chwiejącej się wiecznie między namiętnym *amant du coeur* i przedstawicielami bogactw doczesnych. Podwójna ta namiętność pozwoliła jej zebrać z jednej strony najpiękniejszą kolekcyę kochanków, z drugiej niezrównaną kolekcyę brylantów, którą złośliwi zowią „bajką z tysiąca i jednej nocy.“

Wszystko wiedziano w Berlinie, jednak pomimo podwójnej tej siły przyciągającej: artyzmu i pikanteryi, Melba spotkała się z przyjęciem raczej chłodnem. Widziałem ją w „Łucyi“ i w „Traviacie“; spiewała obie partye tak samo jak w Paryżu i w londyńskim Covent-Garden, jednak oklaski były słabe a wywoływania nieliczne. Na „Łucyę“ przybył nawet cesarz Wilhelm z małżonką; lecz zauważono, że gdy po skończonem przedstawieniu zawołał do loży swej głównych artystów, był on o wiele łaskawszym dla spiewaka włoskiego d'Andrade, niż dla Melby. Andrade wystąpił też z rozkazu cesarskiego jako Don Juan, poczem obdarzony został sygnetem z inicyałami cesarskimi, a Melba, przyzwyczajona do podarunków, wyszła z niczem.

Z tem wszystkie Andrade jest bez porównania mniejszym artystą niż Melba, której słabe powodzenie przypisać należy szczególnym względom. Berlińczycy oporni są wszelkiej wielkiej sławie, która powstała zagranicą. Entuzyazmują się n. p. dla spiewaczki Herzog, która wszędzie by przepadła, Melbie zaś okazują, że rozgłos amerykański nie pozbawia ich własnego sądu. Po części rozgłos ten w samej rzeczy utrudnia powodzenie, gdyż publiczność oczekuje na zjawisko pod każdym względem nadzwyczajne: niepospolitą piękność, olbrzymi głos, skończoną grę aktorską. Tymczasem Melba nie posiada ani olśniewającej powierzchowności ani nadzwyczajnej potęgi głosu, a aktorką jest średnią. Zasługa jej artystyczna polega w tem, że jest ona poprostu znakomitą spiewaczką: odznacza się ową umiejętnością *bel canto* i ową spokojną harmonią interpretacyi, które były ideałem mistrzów włoskich. Wagner wszczepił Niemcom zupełnie inne pojęcie o śpiewie dramatycznym; dlatego Melba mimo niezrównanej czystości i dźwięczności organu, mimo zupełnego wyrównania rejestrów i zadziwiającej pewności tonu, nie znalazła w Berlinie dostatecznego uznania.

Czy Leoncavallo. autor „Pajaców“ będzie szczęśliwszym? Od pewnego czasu już bawi w Berlinie, gdzie ma dyrygować na jednym z koncertów filharmonijnych. Przybycię jego tłómaczy się po części chęcią przypomnienia się publiczności niemieckiej, po części zaś pozostaje w związku ze sprawą opery, którą komponuje na życzenie cesarza. Do wszechwładztwa muzycznego brak Berlinowi jednej tylko rzeczy: dobrej, rodzimej opery. Po Wagnerze wydały Niemcy tylko tęgich symfoników, ale ani jednego kompozytora operowego pełnej krwi. Zato opera berlińska szeroko stoi otworem kompozytorom zagranicznym. Zachęcając Leoconvalla do napisania „Rolanda z Berlina“, cesarz Wilhelm miał niezawodnie na myśli stworzenie owego nowego rodzaju opery berlińskiej, któryby tak bardzo schlebiał dumie i miłości własnej Ateńczyków nadsprejskich. Dotychczas rodzajowi temu jakoś nie bardzo się wiodło. Nawet Meyerbeer, który dla Berlina skomponował operę „Das Feldlager in Schlesien“, zagranicą wystawić ją mógł tylko pod zmienioną etykietą jako „L'étoile du Nord“.

Leoncavallo zapowiada, że „Roland“ będzie najlepszem jego dziełem. Odpiera on przypuszczenie, jakoby komponował operę tę bez natchnienia, z rozkazu. Cesarz zwrócił tylko uwagę jego na temat ten za pośrednictwem intendenta hr. Hochberga. Zagłębiwszy się w źródła i w opowieść, na ich tle osnutą, muzyk włoski zachwycił się tematem i sam nakreślił libreto, które właśnie przeczytał kierownikom opery berlińskiej. Komponowanie opery zajmie jeszcze rok cały.

(Dokończenie nastąpi)

A. N.

Z Izby sądowej.

(Proces p. Felicyana Jackowskiego).

Lwów, 22 stycznia.

Na sobotniej popołudniowej rozprawie przesłuchano świadków: Maryę Słomnicką, Fr. Hahna, Pesię Stadlerową i innych, lecz zeznania ich nic nowego nie przyniosły. Dopiero zeznania dyr. gal. Banku hipotecznego p. Maurycego Lazarusa były ważne. Zeznał on, że o kontrakcie udziałowym, zawartym między Loewenherzem a jego krewnymi nic nie wiedział. Dalej oświadczył świadek, że on również nie wierzył w rzekomo znaczną wartość młyna w Starych Brodach, a tem mniej w istnienie jakichś zapasów w jego składach. W ogóle zeznał świadek, że dr. Roiński z całą sumiennością traktował obowiązki wydziałowego masy konkursowej wierzycieli i że nawet świadek, choć chciał, nie mógł pomódz bankrutom.

Dzisiaj po obszernej odpowiedzi p. Jackowskiego na zapytanie dr. Greka, ile jest właściwie prawdy w jego twierdzeniu, że dr. Roinski prześladuje go, — przesłuchano adwokata dr. Schaffa, członka wydziału wierzycieli masy konkursowej. Dr. Schaff skonstatował, że dr. Roiński nigdy w żaden sposób nie wpływał na członków wydziału na korzyść Loewenherza. — O kontrakcie kupna młyna nie podał świadek żadnych szczegółów. O tem, czy były jakie zapasy w młynie, nie umiał też nic pewnego powiedzieć, wyraził tylko przekonanie, że te zapasy nie mogły być wielkie.

Następny świadek dyr. Zgórski dowiedział się o omawianym kontrakcie dopiero na posiedzeniu wierzycieli i był przekonany, że ten kontrakt jest zupełnie legalnym. Dyr. Zgórski zakończył swe zeznania oświadczeniem, że nie ulegał wpływom dr. Roińskiego.

Zeznania świadka redaktora *Kuryera Lwowskiego* p. Rewakowicza, na okoliczność, że artykuły umieszczone w *Kuryerze* przeciw p. Roińskiemu były pisane przez p. Jackowskiego, stwierdzają, że dr. Roiński trzy razy był atakowany w *Kuryerze*. Po raz pierwszy w sprawie „Towarzystwa kredytowego miejskiego“, o czem pisał sam p. Jackowski, po raz drugi w sprawie „Galicyjskiej Kasy oszczędności“, w czem p. Jackowski nie miał żadnego udziału i po raz trzeci w innej jakiejś sprawie, lecz wtedy artykuły te napisał sam świadek.

Na stosowne zapytanie dr. Greka oświadczył p. Rewakowicz, że przed artykułami p. Jackowskiego, umieszczonymi w *Kuryerze Lwowskim*, a obwiniającymi p. Roińskiego o rozmaite haniebne czyny — nie miał powodu ujemnie oceniać działalności dr. Roińskiego, lecz uważał go jako sympatycznego kolegę z r. 1848.

O godzinie 1 przerwano rozprawę do południa.

OSTATNIA POCZTA

Trybunał państwowy, z powodu zażaleń niemieckich stowarzyszeń gimnastycznych w Lublanie i Igławie — uznał, że przez zakaz używania barw czarno-czerwono-złotych, jako barw stowarzyszenia, przekroczono artykuł 12 ustaw zasadniczych. W uzasadnieniu orzeczenia powiedziano, że używanie tych barw ma wprawdzie znaczenie narodowe, jednakże nie polityczne.

Z Poznania donoszą, że pomiędzy naczelnym prezydentem W. Ks. Poznańskiego Bitterem a naczelnym prezydentem Prus Zachodnich Gosslerem toczą się żywe poufne rokowania w sprawie wprowadzenia w życie w obu prowincyach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, które były przedmiotem znanej konferencyi gdańskiej. P. Bitter najzupełniej podziela poglądy swojego kolegi i pochwala jego inicyatywę. Ze strony agrarnej wszakże rozpoczyna się już teraz agitacya zasadnicza przeciw tym projektom w imię monopolu interesów rolniczych w prowincyach wschodnich państwa.

Wedle dzienników berlińskich, rząd Rzeszy niemieckiej zamierza przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, która ma raz na zawsze zabronić publikacyi pamiętników wybitnych mężów stanu. Nowa ustawa ma nadać rządowi prawo obłożenia aresztem wszystkich pism i dokumentów, znajdujących się w spuściźnie po wybitnych ministrach i t. d. a to celem zapobieżenia niedyskrecyom.

W obec tego, iż w pismach petersburskich pojawiła się znowu wiadomość, powtórzona przez pisma warszawskie, jakoby do rady stanu wniesiono, opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, projekt wprowadzenia instytucyi samorządu ziemskiego do gubernij zachodnich, zapewnia *Kraj*, że wiadomość ta jest bezpodstawną. O przedstawieniu rzeczonego projektu nie ma obecnie mowy.

Pod przewodnictwem ministra oświaty Bogolepowa rozpoczęły się onegdaj w Petersburgu obrady nad projektowaną reformą średnich zakładów naukowych. Do udziału w obradach zaproszono także przedstawicieli ministerstwa wojny i zarządu morskiego.

Rezultat głosowania w komisyi szkolnej francuskiej Izby posłów nad przedłożeniem rządowem w sprawie niedopuszczania do urzędów publicznych wychowanków szkół nie państwowych, jakkolwiek nie miało bezpośrednich skutków, nie minie jednak bez konsekwencyi na ogólną parlamentarną sytuacyę w Izbie; już obecnie przeciwnicy gabinetu Waldecka-Rousseau żądają jego ustąpienia. Przyjęcie projektu rządowego byłoby dotkliwym ciosem dla szkół klasztornych. Przeciwko przyjęciu głosowali nietylko klerykalni monarchiści, ale także republikańscy progresiści, jak Ribot, Beauregard, Blanc, Aynard, Lemoigne, Prache, tudzież radykali Perreaux i Brun, występując w obronie zasady wolnego nauczania. Dziesięciu członków komisyi było nieobecnych.

Z teatru wojny nie nadeszła jeszcze oczekiwana lada dzień wiadomość o walnej bitwie i odsieczy Ladysmith. Generał Buller, który, ruszając w drogę, wydał do swoich żołnierzy porządek dzienny, kończący się słowami: „Dla nas już nie ma odwrotu“, porusza się ciągle naprzód wśród nader trudnych terenowych warunków. Odległość, dzieląca armię Bullera a oblężone Ladysmith, wynosi obecnie mil kilka (15 mil angielskich); to też w Londyniu z gorączkową niecierpliwością oczekują wieści o bitwie, która w danych okolicznościach może być stanowczą dla przebiegu całej kampanii.

O usposobieniu, panującem w Londynie, pisze do *Czasu* znakomity publicysta z Wiednia:

Co jednak jest i pozostanie godnem podziwu, mówi mi ktoś przybyły z Londynu, to duch publiczny angielski i zachowanie się narodu. Wojna ta obchodzi tylko arystokracyę i mieszczaństwo, ludu nie tyczy się, a przecież wszyscy, ogół, jest w najwyższym stopniu, nie obojętny, ale przykładny. Żadnych rekryminacyj, żadnych oskarżeń. Nikt nie patrzy w tył, wszystkich oczy zwrócone w przyszłość.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, który już powrócił zupełnie do zdrowia, został przyjęty przez Najj. Pana na prywatnej audyencyi.

Wiedeń, 22 stycznia. Trybunał Państwa obradował dzisiaj nad rekursem Rady m. Gracu w kwestyi zasystowania uchwały, wymierzonej przeciw nadużywaniu §. 14. Trybunał orzekł, że zasystowanie wspomnianej uchwały było uzasadnione, ponieważ powzięciem uchwały Rada przekroczyła granice swobodnego wyrażania zdania, w rezolucyi tej bowiem prócz oświadczenia co do stosowania §. 14, zawarte było także wezwanie do władz, ażeby zaprzestały nadużywania tego paragrafu.

Wiedeń, 22 stycznia. O odbytej wczoraj konferencyi przewodniczących klubów lewicy niemieckiej wydano następujący komunikat: Konferencya prezesów poszczególnych klubów wchodzących w skład lewicy niemieckiej, zebrała się wczoraj przed południem na narady w gmachu parlamentu. Na posiedzenie to przybyli: ze strony niemieckiego stronnictwa ludowego pp. dr. Hochenburger, dr. Hoffmann-Wellenhof, prof. Kaiser; ze strony niemiecko-postępowego stronnictwa: pp. dr Funke, dr. Gross i dr. Pergelt; ze strony wierno-konstytucyjnej większej własności: dr. Baernreither, bar. Schwegel i hr. Stuergkh; ze strony chrześciańsko-socyalnych przybyli: ks. Liechtenstein, dr. Weisskirchner; wreszcie ze strony wolnego zjednoczenia niemieckiego p. Kink. Pp. dr. Gessmann i dr. Grabmayr usprawiedliwili swoją nieobecność. Dr. Lueger nie mógł przybyć, albowiem od tygodnia bawi na urlopie na południu.

Wciągu obrad poddano przedewszystkiem obszernej dyskusyi obecną zmienioną sytuacyę polityczną, poczem powzięto uchwałę, mocą której zgromadzenie oświadcza zgodnie, że konferencya przewodniczących niemieckich klubów lewicy na objawiony przez Rząd zamiar zwołania konferencyi pojednawczej między Niemcami a Czechami z Czech i Morawii, oświadcza się przychylnie i wyraża zdanie, że należałoby zwołać pozaparlamentarną konferencyę pojednawczą z mężów zaufania obu szczepów, zamieszkujących te dwa kraje. Zdaniem obradujących do konferencyi tej należy zaprosić reprezentantów wszystkich stronnictw narodowych z Czech i Morawii. Konferencya prezesów klubów lewicy oświadczywszy się za obesłaniem tej konferencyi pojednawczej, wyraża zdanie, że parlament zostanie zwołany najdalej w ciągu lutego b. r.

Zebrani kładą jak największą wagę na możliwie najrychlejsze przywrócenie parlamentarnych i konstytucyjnych stosunków, tem bardziej, że groźne stosunki wewnętrzne z dnia na dzień się pogarszają i wymagają jak najrychlejszego załatwienia ważnych kwestyj politycznych, jak i ekonomicznych. Wreszcie konferencya upoważnia przewodniczącego dr. Funkego, aby o uchwale tej zawiadowił P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Wiedeń, 22 stycznia. *(Tel. pryw.) Sonn- und Montags Zeitung* donosi, że wczoraj przed południem zebrała się w parlamencie konferencya przewodniczących klubów lewicy, celem naradzenia się, jakie stanowisko mają zająć kluby lewicy w obec nowego gabinetu dr. Koerbera, niemniej w obec zaproszenia do wzięcia udziału w akcyi ugodowej. W toku dyskusyi stwierdzili wszyscy mowcy, że nie ma zgoła żadnego powodu do zajmowania w obec nowego gabinetu nieprzyjaznej postawy, owszem należy poprzeć jego usiłowania, skierowane ku uporządkowaniu i wprowadzeniu na normalne tory stosunków parlamentarnych.

Ponieważ z zaproszenia do udziału w owej akcyi pojednawczej nie da się wywnioskować, ilu delegatów mają wysłać Niemcy, a zachodzi także potrzeba wyjaśnienia kilku innych kwestyj, mianowicie czy tylko delegaci z Czech lub też i z Morawii mają wziąć udział w konferencyi, przeto uchwalono, aby p. Funke udał się do dr. Koerbera i osobiście się z nim porozumiał. Uchwalono również, że o rezultacie tej narady ma złożyć p. Funke sprawozdanie na dzisiejszem zebraniu przewodniczących klubów lewicy. W myśl powyższego polecenia udał się dr. Funke wczoraj po południu do dr. Koerbera i, jak słychać, nastąpiło porozumienie co do liczby delegatów, mających wziąć udział w konferencyi ugodowej.

Do tego samego dziennika donoszą z Pragi, że prezes klubu młodoczeskiego dr. Engel otrzymał pismo, zawierające zaproszenie Młodoczechów do wzięcia udziału w konferencyi ugodowej. Dziś zbierze się komitet wykonawczy tegoż klubu, celem powzięcia uchwały.

Karlsbad, 22 stycznia. Także i w tutejszym rewirze węglowym zanosi się na strejk. Wczoraj mianowicie 455 górników przedstawiło właścicielom kopalń swoje życzenia, od których spełnienia czynią zawisłem pozostanie przy pracy. Żądają mianowicie 3·60 k. dziennie płacy, 8-godzinnego dnia roboczego i podwojenia płacy za pracę w niedziele. Robotnicy pozostawili trzydniowy termin do odpowiedzi, poczem zamierzają rozpocząć strejk.

Morawska Ostrawa, 22 stycznia. Dzisiaj w trzech nowych szybach rewiru ostrawskiego zastanowiono roboty. Razem strejkuje w tych rewirach 20.000 robotników, to znaczy, że 16.000 pozostaje jeszcze przy pracy. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Drezno, 22 stycznia. Stan zdrowia księżnej szlezwicko-holsztyńskiej (matki cesarzowej niemieckiej) znacznie się polepszył.

Petersburg, 22 stycznia. *Nowoje Wremia* omawiając ostatni wywód sekretarza stanu Buelowa w parlamencie niemieckim, wypowiada zdanie, że p. Buelow znacznie więcej osiągnął ze strony Anglii, niż samo usprawiedliwienie konfiskaty okrętów albowiem, jeżeli już nie zupełnie uchylił, to znacznie osłabił możliwość urzeczywistnienia planu angielskiego, polegającego na zabronieniu zawijania do zatoki Delagoa neutralnym okrętom handlowym. Rząd angielski poniósł bezwątpienia w kwestyi aresztowania okrętów niemieckich zupełną dyplomatyczną porażkę.

Rzym, 22 stycznia. Okręt „Koenig“ przybył w sobotę z południowej Afryki do Neapolu. Na pokładzie tego okrętu jedzie generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Pretoryi, Macrum i wiezie z sobą list prezydenta Krügera do prezydenta Mac-Kinleya z prośbą o pośrednictwo, celem umożliwienia pokoju między Transvaalem a Anglią.

Paryż, 22 stycznia. *Figaro* powiada że jest upoważnione do oświadczenia, że nie-, prawdziwą jest pogłoska, rozpowszechniona na giełdzie, jakoby rząd dla pokrycia kosztów powiększenia floty miał zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1 miliarda franków.

Londyn, 22 stycznia. Dzienniki tutejsze omawiają z rozdrażnieniem piątkową mowę hr. Buelowa, wygłoszoną w parlamencie niemieckim w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie aresztowania okrętów niemieckich przez Anglików.

Times powiada, że wywołało to w Anglii zdziwienie i ubolewanie, że lojalna i szczera deklaracya, jaką złożył rzad angielski w powyższej sprawie nie znalazła należytego uznania u rządu niemieckiego. Być może zresztą, że hr. Buelow umyślnie użył tego ostrego tonu, mając przed sobą cele polityki wewnętrznej, szczególniej zaś sprawę pomnożenia floty.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 22 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo-Marquez pod datą wczorajszą: Sekretarz spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Wiliam Dawis przybył tu wczoraj i odwiedził generalnego gubernatora portugalskiego. Wieczorem Dawis pociągiem salonowym odjeżdża do Pretoryi z poleceniami od prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac-Kinleya.

Londyn, 22 stycznia. *Times* donosi z Laurenzo-Marquez pod datą 20 b. m., jakoby tam z bardzo dobrego źródła dowiedziano się, iż wśród Boerów panuje wielkie zniechęcenie z powodu nieudałego ataku na Ladysmith i zupełnej niemożności posuwania się naprzód. Wojska straciły odwagę, a poszczególne komendy nie mają zaufania do swoich dowódców, powiadając, że nie ma żadnej racyi narażać życia tysięcy ludzi bez żadnych widoków powodzenia. Przywódcy ze swej strony mają być tego samego przekonania.

Londyn, 22 stycznia. Wedle depeszy z Spearmansfarm, w sobotę o godzinie pół do 10 rano generał Warren spędził nieprzyjaciela z trzech stanowisk; piechota angielska posuwa się nieustannie naprzód wśród niezmiernie gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego.

Depesza Bullera z obozu w Spearmans donosi, iż w przedwczorajszej walce nad rzeczką Ventersspruit ranionych zostało 12 oficerów angielskich i 279 szeregowców. Wedle dalszej depeszy Bullera, wykonał dnia 20 b. m. generał Lyttleton, celem ułatwienia pozycyi generała Warrena w obec sił Boerów pod Poitgietersdrift — forsowny rekonesans i zmusił Boerów do pozostania przez dzień cały w okopach. Anglicy stracili 2 zabitych i 12 rannych, 2 zaś żołnierzy nie odszukano.

Londyn, 22 stycznia. Z Modderriver nadchodzą bezustannie doniesienia o stratach Boerów wskutek ognia działowego.

Londyn, 22 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Spearmanscamp pod datą 21 b. m.: Generałowie angielscy Clary i Hort postąpili o 1000 yardów naprzód, pozostając przez cały dzień w ogniu. Po całodziennej bitwie artylerya Boerów w nocy jeszcze podtrzymywała kanonadę, na którą jednakże wojska angielskie nie odpowiadały. Z nastaniem dnia Boerowie otworzyli na nowo ogień działowy. Anglicy odpowiedzieli ze swej bateryi, poczem walka stała się powszechną. Angielska artylerya polna rzuciła masę szrapneli na oszańcowania nieprzyjaciół. Wojska angielskie zdobyły od Boerów najbliższy pagórek, poczem Boerowie usadowili się na następnym. Działowy ich ogień stał się słabszym, prawdopodobnie z powodu braku amunicyi.

Londyn, 22 stycznia. *Standard* donosi z Spearmansfarm pod datą 18 b. m., że Boerowie koło Colenso w poniedziałek spostrzegłszy, iż generał Buller wyparł ich z zajmowanych stanowisk, przekroczyli rzekę Tugelę w kierunku południowym i spalili wszystkie domy miejscowe. Ponieważ wojska angielskie wymaszerowały w kierunku z Chieveley, przeto Boerowie cofnęli się na wzgórza. Wojska angielskie wyruszyły jednak do ataku, skutkiem czego Boerowie musieli wkrótce opuścić swe ufortyfikowane pozycye nad rzeką. Wieczorem nie było już widać nieprzyjaciela w okolicy Colenso. Wojska angielskie udały się następnie z powrotem do Chieveley.

Londyn, 22 stycznia. Depesza generała Bullera z Spearmanscamp z datą 21 b. m. godz. 9 wieczór donosi: Generał Warren pozostawał przez cały dzień w bezustannej walce z nieprzyjaciółmi. Szczególnie gorąco walczono na lewem skrzydle, które też posunęło się o 2 mile naprzód. Ponieważ teren, po którym dążymy, w tych okolicach jest pagórkowaty, z trudnością tylko można stwierdzić, ile postąpiliśmy naprzód: sądzę jednak, że przebyliśmy już znaczny kawał drogi.

Londyn, 22 stycznia. Generał Buller telegrafuje z obozu pod Stearmansfarm 20 b. m.: Generał Clary z częścią wojsk generała Warrena był dziś od 6 godziny z rana do 7 wieczorem w ogniu. Przez umiejętne użycie artyleryi powiodło mu się brać jeden pagórek za drugim na odległość trzech mil. Wojska jego biwakują teraz na obszarze zdobytym. Najważniejsze pozycye ma jednak jeszcze przed sobą. Straty nasze nie są znaczne. Do godziny 6 wieczorem przyprowadzono około stu rannych. Nie wiadomo jeszcze, ilu poległo.

Londyn, 22 stycznia, *Biuro Reutera* donosi z obozu pod Spearmansfarm pod datą 20 b. m.: Szańce nieprzyjaciela ostrzeliwano przez cały dzień dzisiejszy. Brygada Lyttletona posunęła się naprzód i obsadziła Brakfontam na odległość 2000 yardów przed pozycyami Boerów. Na strzelców konnych, gdy ruszyli do ataku, nieprzyjaciel zionął straszliwym ogniem kartaczowym. Boerów do tej chwili nie wyparto jeszcze z zajętych stanowisk. Ogień był tak silny, że od pękających granatów paliła się trawa w polu.

Londyn, 22 stycznia. Jak donosi *Biuro Reutera*, 350 Boerów wpadło w zasadzkę, zastawioną przez oddział Dundonalda. Anglicy, stojąc na wzgórzu, pozwolili nieprzyjacielowi zbliżyć się, poczem przywitali go silnym ogniem. Boerowie wcale na ogień nie odpowiedzieli. Większa ich część padła, resztę zabrano do niewoli.

Londyn, 22 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi pod datą 19 b. m.: Wojska angielskie szykowały się dziś rano do przekroczenia rzeki Tugela i do zajęcia odpowiednich stanowisk. Walki oczekują w najbliższym czasie.

Pretorya, 22 stycznia. Paszporty wszystkich poddanych angielskich, mieszkających w pasie granicznym, poddano rewizyi. Każdy poddany angielski musi podać powody, dla których pozostaje w kraju.

Pretorya. 22 stycznia. Z Colesbergu donoszą pod datą 17 b. m.: Komendant Boerów, Delarey, otrzymał wiadomość, że na farmie sześć mil oddalonej znajduje się patrol angielski. Wysłał więc przeciw niemu trzy patrole. Pokazało się jednak, że oddział angielski składał się ze 100 ludzi i miał 3 armaty. Artylerya Boerów przyszła zapóźno. Boerowie odcięli wszakże odwrót kilku jeźdźcom australskim, przyczem 5 Australczyków padło, 3 odniosło rany, a 11 dostało się do niewoli. Boerowie strat nie mają żadnych.

Rensburg, 22 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Jak zapewniają ludzie znający stosunki, ogólne straty Boerów w zabitych i rannych do dnia 18 b. m. wynoszą 6425 ludzi.

Wiedeń, 22 stycznia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 234·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 186·—, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 155·50, Akcye Länderbanku 116·50, Akcye Bankvereinu 136·50, Akcye Bodencredit 246·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 175·—, Akcye Kolei państwowych 133·90, Akcye Kolei Południowej 24·90, Akcye Tramway *A)* 148·50, Akcye Tramway *B)* 144·—, Akcye Akcye Kolei Elbethal 124·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 273·25, Akcye Rima Muranyi 333·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 609·—, Akcye Fabryki broni 189·—, Akcye Tureckie tytoniowe 138·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·90, Renta majowa 99·—, Austryacka Renta koronowa 98·80, Węgierska Renta koron. 95·05, 50 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·50, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 127·—, Marki 118·15, Ruble 255·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. stycznia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	175	—	185	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	99	80	100	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	140	—	142	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	85	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	98	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	104	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „4½% „ los. w 50 l. .	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	50	92	20
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	95	20	95	90
4% los w 56 lat . . .	95	20	95	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	25	94	95
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	30	92	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	56	25	58	25
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	12	19	22
100 rubli rosyjskich srebrnych .	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	60	256	60
100 marek niemieckich . . .	117	70	118	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. stycznia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.75	99.95
luty-sierpień	99.75	99.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.55	99.75
kwiecień-październik	99.55	99.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.75	139.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	200.25	201.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.20	103.70
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99.40	99.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	98.90	99 10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.60	97.10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.80	124.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	100.50	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.40	99.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	98.70	99.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.—
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	95.05	95.25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.80	100.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.—	162.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	162.—	162.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.90	94.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.20	95.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	70.—	73.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	126.75	127.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.25	103.60
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	96.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	96.25	96.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	95.50	96.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.50	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.10	105.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	93.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.30	99.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	99.30	99.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	99.30	99.90
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.50	89.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.50	97.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em 1870 za 200 zł 5 pr.	105.80	106.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	105.50	106.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.30	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.70	14.70
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	394.75	396.75
Clary 40 zł. mk.	128.—	129 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.50	58.50
Pożyczka m Lublany 20 zł. . . .	52.—	54.—
Palffy 40 zł. mk.	129 50	131.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	43.—	44.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	23.—	23.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	55.—	56.—
Salma 40 zł. mk.	174.—	176.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk.	175.75	177.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	380.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	188.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	124.—	124.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	287.—	287.40
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	233.80	234.10
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	186.—	186.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	176.—	177.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115.85	116.10
„ Austro-węg. 600 zł.	131.70	132.30
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.25	155.75
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	131.—	131.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	131.50	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	101.—	—.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	73.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	288.25	289.25
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	141.20	142.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	106.25	106.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.70	73.10
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	390 50	391.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	207.—	209.—
Austr. tow. górnicze Alpine 00 zł.	274.75	275.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	609.—	613.—
Schodnicy 500 kor.	377.—	378.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	136.75	138.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	300.—	302.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.15	118.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.20	242.40
Paryż za 100 fran.	96.10	96.20
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.60	89.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki . , ...	95.50	95.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.20	19.22
20-markówka	23.60	23.69
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.15	118.25
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	89.60	89.80
Ruble	2.54	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 8/00 (1) (498 2—3)

Przeciw Janowi Kędroniowi z Limanowy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Salkę Blumenstocka w Limanowy pozew o zapłatę kwoty 276 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 lutego 1900 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Kędronia ustanawia się pana adw. dr. Karola Młodzika w Limanowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Kędronia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 13. stycznia 1900.

L cz. A. 148|99 1 (17 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 1 marca 1899 zmarła w Buczaczu Justyna z Borwińskich Bojków z Zubrzca bez ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej ze strony ojczystej nie są sądowi znani, przeto wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu wykazali w obec tut. sądu swe prawa do spadku i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę spadkową z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym w osobie c. k. notaryusza p. Stefana Tanczakowskiego w Potoku złotym i spadek oświadczonym spadkobiercom przyznany zostanie a nieobjęta część spadku przypadnie Państwu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Potok zł., dnia 14. października 1899.

L. 874 (39 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem w myśl §. 29 ustawy notaryalnej osoby interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej ś. p. dr. Stanisława Bartmana z czasu jego urzędowania jako zastępcy notaryusza w Krynicy od d. 12 grudnia 1876 do d. 31. grudnia 1877 następnie jako notaryusza tamże od dnia 1. stycznia 1878 do dnia 23. kwietnia 1886 w końcu w Wojniczu od dnia 1. maja 18 6. do dnia 30. grudnia 1894, aby takowy w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej do Izby notaryalnej zgłosili w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upłynieniu tego terminu, bez względu na ich pretensye orzeczonem zostanie wykreślenie hipoteczne kaucyi w stanie biernym realności lwh. 2 0 gmina katastralna Dąbrowa objętej, potąd ubezpieczonej.

Kraków, 10. grudnia 1899.

E. cz. A. 159,99 1 (21 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że dnia 14. maja 1898 zmarł w Niżniowie Mechel Szkolnik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadome, czy i komu przysługuje prawo do spadku po nim, przeto wzywa się wszystkich którzy do takowego z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawo, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu prawa swe w sądzie tutejszym zgłosili, wywiedli i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego Hrynia Sawczyna w Niżniowie kuratorem ustanowiono z tymi, którzy deklaracyę spadkową wniosą i prawo do spadku wykażą, pertraktowany i im przyznany zostanie, nieobjęta część spadku zaś, albo gdyby nikt się nie oświadczył cały spadek państwu jako bezdziedziczny na własność przypadnie.

Tłumacz, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. firm. 378 stow. I. 547 (45)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Płaszowska parowa fabryka dachówek i cegieł, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“, że uchwaloną została zmiana postanowień kontraktu związkowego a w szczególności, że:

a) datą zmienionego kontraktu jest dzień 27. czerwca 1899.

b) że z zarządu stowarzyszenia wystąpił dr. Leon Horowitz,

c) że do zarządu wybrani zostali Jakób Bober, Karol de Lindenwald Czecz, Maksymilian Ehrenpreis i Wilhelm Merz, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod słowami, stampilią wyciśniętemi lub przez kogokolwiek napisanemi „Płaszowska parowa fabryka dachówek i cegieł, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“ albo po niemiecku „Plaszower Dampffabrik für Dachziegel und Mauerziegel registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dwaj członkowie zarządu swój podpis położą.

Kraków, dnia 7. lipca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 130.791 (442 3–3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla dojazdów mostowych w Zarzeczu i dla drogi Zarzecze Domostawa w Niskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 w c. k. Starostwie w Nisku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

1. dla dojazdów mostowych 181 zł. 60 ct., czyli 363 Koron 20 hal., dla drogi Zarzecze-Domostawa 1483 zł. 30 ct., czyli 2966 Koron 60 hal.

Ogółem 1664 zł. 90 ct., czyli 3329 K. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 2016/99 (4) (479 3–3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie im. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 16. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 14 w Jaryczowie nowym położonej, wyk. hip. 134 ks. gr. gminy Jaryczów nowy objętej, spadkobierców Heni Striks zam. Adler własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 233 zł. 34 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dodoręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. E. 161/99 (6) (82 3–3)

Na żądanie Majera Kalba i Dawida Spetta w Jodłowy odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności lwh. 383 ks. gr. gm. kat. Lubcza, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4205 zł.

Najniższa cena wynosi 4205 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. E. 128/99 (6) (19 3–3)

Na żądanie Dresi z Altmanów Stahl odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 214 ks. gr. gm. kat Bełeluja objętej, składającej się z parc. bud. lk. 115 i gr. 417, 418, 419|1 421/1, 422/1, 545, 546, 1564, 1565, 2428|1, 2430, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1130 zł. aw., przynależności zaś na 158 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 858 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 24 listopada 1899.

L. cz. E. 524/99 (4) (387 2–3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu zastąpionej przez p. Iwana Popiwczuka, odbędzie się dnia 20 lutego 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacya realności lwh. 94 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z parc. bud. l. kat. 140 (dom, komora, szopa,) 143 (dom) i gr. l. kat. 524 las, 525 pastwisko, 526 pastwisko, 527 łąka, 528 pastwisko, 530 nieużytek, 531 łąka, 532 rola, 533 rola, 534 pastwisko, 733|12 pastwisko, 741 rola, 742 rola, 743 rola, 744 łąka, 745 pastwisko, 746 rola, 763 rola, 764 łąka, 733|11 pastwisko, 755|3 łąka, 767 pastwisko, 768|1 pastwisko, tudzież realności wyk. hip. l. 2572 ks. grt. gm. Żabie składającej się z parcel gr. l. kat. 733/13 pastwisko 765/5 łąka, 766 rola, 768|8 pastwisko.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3847 zł. i 185 zł.

Najniższa cena wynosi 2564 zł. 66 ct i 123 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 538/99 (4) (388 1–3)

Na żądanie gminnej Kasy pożyczkowej w Żabiu, zastąpionej przez Iwana Popiwczuka odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności wyk. hip. l. 22. ks. gr. gm. Żabie składającej się z parcel grunt. l. kat. 30|3 łąka, 31 łąka, 32 rola, 49/6 rola, 4942 łąka, 7045 2 pastwisko, połowy realności wyk. hip. l. 21 tejże gminy, Herszka Prostaka Jankla własnej, składającej się z parcel bud. l. kat. 1769 (zniesiona) i gr l. kat. 2007/2 łąka, 2002|2 łąka, 2003 pastwisko, 2004 las, 2005 las, 2006 pastwisko, realności whl. 2508 tej samej gminy składającej się z parcel grunt. l. kat. 230 pastwisko, 231 rola, 233|1 łąka, 233|2 łąka, 241 rola, 242 rola, 243/2 ogród, 244 ogród, 245 rola, 246/1 łąka, 247 pastwisko, 248 pastwisko, 262/1 łąka, wreszcie realności whl. 2520 tejże gminy składającej się z parc. bud. l. kat. 1186|1 (dom, stajnia) i gr. l. kat. 7093 łąka, 7102 1 pastwisko, 103 rola.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1615 zł., 1295 zł., 3025 zł. i 793 zł.

Najniższa cena wynosi 1076 zł. 66 ct., 863 zł 33 ct., 2016 zł. 66 ct. i 528 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 845/99 (17) (10417)

Na żądanie Tobiasza Münza, odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 208 w Rzeszowie, objęta lwh. 180 gm. Rzeszów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 46.135 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 23.067 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23. listopada 1899.

L. cz. E. 647/99 3 (340 1–3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Śniatynie odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętych whl. 108, 957 i 1478 ks. .gr. gm. kat. Stecowa, składających się z parc. grunt. lk. 148, 2/1, 1516 i 95/2 tudzież niewydzielonej połowy realności objętej whl. 1268 tej samej gminy katastralnej składającej się w całości z pgr. lk. 2138 i 2139.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) realność objęta whl. 108 na 55 zł.,
b) realność objęta whl. 957 na 35 zł.,
c) realność objęta whl. 1478 na 25 zł.,
d) połowa realności objęta whl. 1268 na 305 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 36 zł. 66 ct., ad b) 23 zł. 33 ct., ad c) 16 zł. 66 ct., ad d) 203 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 1425/98 (6) (400)

Na żądanie Hrynia Orubko w Borysławiu odbędzie się dnia 20 lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacya realności obj. lwh. 879, 878 i 881 jakoteż 12/16 części lwh. 870 2/3 lwh. 1327 ks. gr. gminy Borysław.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 878 na 12313 zł. lwh. 879 na 280 zł., lwh. 881 na 12589 zł., 12/16 części lwh. 870 na 438 zł., 2/3 części lwh. 237 na 1535 zł. 32 ct.

Najniższa cena wynosi za lwh. 879 kwotę 180 zł. 66 ct., za lwh. 881 kwotę 8392 zł. 66 ct. za lwh. 878 kwotę 8 08 zł., 12/16 części lwh. 870 kwotę 219 zł., za 2/3 części lwh. 1237 kwotę 1023 zł. 54 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 28 października 1899.

L. cz. E. 1000/99 (3) (230 1–3)

Dnia 21. lutego 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tut. licytacya realności w Maksymowicach wyk. hip. 3, 105, 145, 167, 172 i 181 z przynależytościami.

Nieruchomości te, są ocenione a mianowicie: a) budynki i grunt wyk. hip. 105 na 1192 k., b) grunt. wyk. hip. 3 na 2048 k., c) grunt. wyk. hip. 145 na 100 k., d) grunt wyk. hip. 167 na 60 k. e) grunt wyk. hip. 172 na 370 k., f) grunt z przynależytościami wyk. hip. 181 na 100 k.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 794 k., ad b) 1366 k., ad c) 66 k., ad d) 40 k., ad e) 246 k., ad f) 66 k.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. E. 970/99 (2) (552 1–3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga odbędzie się dnia 27. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności whl. 29 połowy realności lwh. 24, 1/6 części realności lwh. 257 gm. Górki objętych, masy spadkowej ś. p. Franciszka Florczaka po Antonim własnych, tudzież realności lwh. 187 tej samej gminy objętej, Józefa Podulki własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1690 zł. 21 ct.

Najniższa cena wynosi 1126 zł. 81 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 13. grudnia 1899.

L. cz. E. 1209/98 (19) (524 1–3)

Rozpisaną tusąd. edyktem z 9. grudnia 1899 l. cz. E. 1209/98 (14) licytacyę realności lwh. 712 a) i 712 b) ks. gr. gm. Bóbrka odwołuje się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 1366/98 10 (534 1—3)

Tus. edykt licytacyjny z 2. listopada 1899 E. 1366/98 (8) prostuje się w ten sposób, iż najniższa oferta za realność whl. 801 gm. Bełełuja wynosi 26 zł. 67 ct.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. E. 95/99 20 (559 1—3)

Dnia 16. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. odbędzie się relicytacya 2/6 części realności lwh. 397 i 2/6 części realności lwh. 398 Wysoka objętych, a Jakóba Ślęzaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 306 zł. 7 ct.

Najniższa cena wynosi 153 zł. $3^1/_2$ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 690|99 (3) (371)

Na żądanie Antoniego i Anny Piecho, wiczów, odbędzie się dnia 21 lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 85 w Okocimie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 722 zł. 54 ct.

Najniższa cena wynosi 481 zł. 69 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. E. 279|99 (8) (467)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya realności lwh. 92 i 263 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a to, realność whl. 92 na 1160 koron, a realność whl. 263 na 2610 k.

Najniższa cena wynosi 773 k. 32 h. co do realności 92, a 1310 k. co do realności 263 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. E. 2057/98 (3) (539)

Dnia 13. lutego 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34 w Stanisławowie licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 46 gm. kat. Stanisławów objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2649 zł. 09 ct.

Najniższa cena wynosi 2649 zł. 09 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 20 grudnia 1899.

L. cz. E. 1460|98 (3) (535)

Dnia 5. lutego 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9., licytacya realności lwh. 87 gm. Hermanowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5055 zł., przynależności zaś na 260 zł.

Najniższa cena wynosi 3543 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 13 sierpnia 1899.

L. cz E. 452/98 (13) (540)

Dnia 30. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. Przemyślany, wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 drewutni, 1 wychodka i 1 kawału

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, est oceniona na 4500 zł. aw., przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 2275 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 27 grudnia 1899.

L. cz. E. 1547/99 (3) (302)

Na żądanie Feliksa i Amalii Gartenberg w Drohobyczu, odbędzie się dnia 16 lutego 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya realności lwh. 82 kg. gm. Drohobycz miasto wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5549 zł. 50 ct., przynależności zaś na 2 zł.

Najniższa cena wynosi 5551 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15 października 1899.

L. cz. E. 533 99 (5) (348)

Dnia 22. lutego 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 45 i połowy realności lwh. 375 ks. gr. gm. Paniowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 275 zł., przynależności zaś na 123 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 244 zł. 84 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. E. 815/99 (3) (385)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 22 lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya realności objętej lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I część.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10950 zł.

Najniższa cena wynosi 5516 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 2 stycznia 1900.

L. cz. E. 1107|99 (3) (319 1—3)

Dnia 22. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Polanka bez przynależytości których brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 416 zł.

Najniższa cena wynosi 277 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym termini licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 28 listopada 1899.

L. cz. E 1629|99 (25) (547 1—3)

Dnia 12. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi lk. 311 wyk. hip. 197 i 198 I.

Realność wyk. hip. 197|I. oceniona na 7035 zł. 20 ct., a realność wyk. hip. 198|I. na 8660 zł. 51 ct. aw., obie zatem łącznie na 15695 zł. 71 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi łącznie dla obu realności 7847 zł. 86 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 sądu tutejszego,

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. E. 542/98 (558 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. Festenburga, odbędzie się dnia 15. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya I. połowy ciała hip. wh. l. 822, II. całego ciała hip. whl. 1089, III. połowy ciała hip. whl. 1092, IV. 1/8 części ciała hip. whl. 1095, V. 1/4 części ciała hip. whl. 1096.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 154 zł. 51 ct.

Najniższa cena wynosi ad I. 26 zł. 10 ct., ad II. 42 złr. 40 ct., ad III. 32 złr. 76 ct., ad IV. 2 zł. 10 ct., ad V. 40 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 15. grudnia 1899.

Konkursa.

L. 203 (443 2—3)

Obwieszczenie.

Przy krakowskiej c. k. Dyrekcyi Policyi opróżnione są 2 posady prowizorycznych c. k. strażników cywilno policyjnych II. klasy z roczną płacą 900 koron, dodatkiem aktywalnym 270 koron i prawem do dodatków starszyznianych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 1. marca 1900 r.

Przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

C. k. Dyrekcya Policyi w Krakowie.
Kraków, dnia 16. stycznia 1900.

L. 570 900 (575 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po (520) pięćset dwadzieścia koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku zamąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześciańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna JWP. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31. maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz Wielk. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12. stycznia 1900.
Grott.

L. Praes 6174|99 (492 2—3)

Sąd tutejszy przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza w manipulacyi oddziału karnego i egzekucyjnego.

Wynagrodzenie 60 koron do 72 koron miesięcznie, świadectwa wymagane.

Brzostek, 17. stycznia 1900.

L. 2211.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu, ewentualnie posady nauczyciela starszego lub nauczyciela młodszego mogącej się przy którejkolwiek szkole ludowej w Przemyślu opróżnić przy sposobności obsadzenia posady nauczyciela kierującego.

Od kompetentów ubiegających się o jedną z wyżej wyszczególnionych posad wymaga się patentu na nauczyciela szkół ludowych pospolitych więcejklasowych z językiem wykładowym polskim i uzdolnienia do udzielania nauki języka ruskiego jako przedmiotu w szkołach z językiem wykładowym polskim.

Do wymienionych posad przywiązane są pobory drugiej klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Prezentę nadaje Reprezentacya miasta Przemyśla.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych, należy wnieść za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do dnia 14. lutego 1900.

Przemyśl, dnia 24. grudnia 1899.

L. 722.

Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym bohorodczańskim:

1. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej w Bohorodczanach. Od kompetentów o tę posadę, o którą mogą się ubiegać tylko mężczyźni, wymaganem jest uzdolnienie do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych pospolitych. Do posady tej przywiązana jest płaca i korzyści służbowe III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

2. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Sołotwinie z prawem do zajmowania mieszkania w budynku szkolnym użytkiem 17. morgów 188 sążni gruntu i 6 sągów drzewa opałowego z przystawą i rąbaniem.

3. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Bohorodczanach starych.

4. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w: Babczem, Biłkowie, Chmielówce, Grabowcu, Hlebówce, Horocholinie I., Jabłonce, Kosmaczu, Kryczce, Lesiówce, Markowej, Niewoczynie, Pochówce, Porohach, Rafkowcu, Stebniku i Staruni.

Do posad pod 2, 3, 4 przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy zdnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i roz p. kraj.

Językiem wykładowym w Bohorodczanach i Sołotwinie jest język polski, w innych szkołach język ruski.

Oprócz tych posad jest do obsadzenia wolnych kilka posad nadetatowych.

Podania należycie udokumentewane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bohorodczanach najdalej do dnia 14. lutego 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bohorodczany, dnia 10. grudnia 1899.

L. 2798.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę młodszego (ej) nauczyciela (ki) 2-klasowej szkoły ludowej w Suchostawie, do której to posady przywiązane są pobory IV. klasy płac nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkole tej jest język ruski językiem wykładowym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni należycie udokumentowane podania wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w nieprzekraczalnym terminie do 14. lutego 1900.

Husiatyn, dnia 3. listopada 1899.

L. 2156.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę starszej nauczycielki w 6-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu.

Pierwszeństwo mają kandydatki z egzaminem wydziałowym z I. grupy.

2. Na posadę młodszej nauczycielki w 6-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu.

3. Na posadę młodszego nauczyciela w 6-klasowej szkole męskiej w Żywcu.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85.

4. Na posadę nauczyciela (ki) kierującego (ej) w szkole 2-klasowej w Kamesznicy u Durajów.

5. Na posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych w: a) Koszarawie, b) Szarem.

6. Na posady młodszych nauczycieli (ek) w szkołach 2-klasowych w: a) Cięcinie, b) Kamesznicy u Durajów, c) Jeleśni górnej, d) Slemieniu, e) Sporyszu, f) Ujsołach.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac po myśli art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85.

Nauczyciele młodsi w Cięcinie, Ślemieniu, Sporyszu i Ujsołach otrzymają nadto bezpłatne mieszkanie w budynku szkolnym.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 14. lutego 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Żywcu, dnia 1. grudnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 6/98 120 C. C. (573)

W sprawie konkursowej Abrahama Guta odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze komisarza konkursowego w dniu 29 stycznia 1900 godz. 9 rano, zebranie ogółu wierzycieli celem uchwalenia sprzedaży połowy realności położonej pod lk. 157 w Baranowie objętej lwh. 303 gm. kat. Baranów z wolnej ręki Mojżeszowi Majerowi 2 im. Klappholzowi za ugodzoną cenę kupna w kwocie 1500 zł.

Na termin ten wzywam interesowanych z tem, że niestawający uważani będą za przystępujących do wniosku wydziału.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 5. stycznia 1900.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 10/00 2 (542)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma: „Naród“ z dn a 15. stycznia 1900 pod napisem „W mojej sprawie osobistej“ w ustępie od słów „Przed półtora rokiem“ do słowa „grzywny“, zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. Pr. III 11|00 (545)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k orzekł, że zamieszczony w Nr. 11 czasopisma „Głos narodu“ z dnia 15. stycznia 1900 we wydaniu popołudniowem na str. 5 łam 1 telegram pod tytułem „Praga dnia 15. stycznia“ od słów „Słowa cesarskie“ do „własnym lokalem“, zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

Kraków, 18. stycznia 1900.

Zl 6 (222)

Im Name Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 1 der periodischen Druckschrift „Volkstribüne“ vom 4. Jänner 1900 in der Rubrik „Streiflichter“ unter der Spitzmarke „Andere Zeiten, andere Sitten“ in der Stelle von „Niemand versteht es besser“ bis „an die Kutte kommt“ (auf Seite 2) das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§. 487—489 St. P. O. bestätigt, und im Sinne des §. 37 Pr. G auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt

Wien, am 5 Jänner 1900

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Jänner 1900, Pr. 1|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Oberösterreichische-Volkszeitung“ vom 5. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Ein merkwürdiges Vorgehen“ der politischen Rundschau nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Jänner 1900, Pr. IV 1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 4. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Die Aufgabe des“ bis „gut gebraut ist“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1900, Pr. IX 1, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „La Pensée Slave“ vom 30. December 1899 wegen der Stelle von „Son Excellence l'exministre“ bis „dans l'aula de Thémis“ des Artikels: "Trieste-Banlieue" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Soca“ (Morgenausgabe) vom 4. Jänner 1900 wegen der Stelle vom Anfange bis „Goriski Slovenci tudi vceraj“ des Artikels: „Volitev v veleposestvu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1900, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 30. December 1899 wegen der Stellen von „Jsme anarchiste“ bis „otraveného mucednika“ des Artikels: „Pohreb soudr. Viléma Körbra“; von „jaký rozruch“ bis „jako zlocinec“ des Artikels: „Za Vilemém Körbrem“; des Artikels: „Vzdech milionu“; der Stellen von „my vime“ bis „jejich zaslubu“, von „budiz tomuto“ bis „idea anarchismu“ des Artikels: „Ruzne“ und des Artikels: „Podekovani“ nach §§. 300, 305, und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pregericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1900, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ wegen der Artikel: „Die Beichte“ und „Heiland! Heil der unsterblichen Seele“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Jänner 1900, Pr VIII 1|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 3 Jänner 1900 wegen der Stelle von „Ansehen und Treiben der römischen Kirche“ bis „stiller, anhaltender Thätigkeit“ des Artikels: „Die Los von Rom-Bewegung in Mähren“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1900, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Kronprinz Rudolph und das Verbrechen der Baronesse Vetsera. Dargestellt nach den Veröffentlichungen der Prinzessin Odescalchi. Leipzig 1900. Verlag von O. Gracklauer. Druck von Richard Stöhr, Leipzig-R“ nach §§. 64 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1900, Pr. 2 2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 (zweite Auflage) der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 30. Julmond 2012 (30. December 1899) wegen des aus der ersten (confiscirten) Auflage abgedruckten Artikels in der Stelle von „Eine von der Krone“ bis „Regierung“ nach § 65 a St. G. und § 24 Pr. . verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1900, Pr 1, die Weiterverbreitung der Nummer 362 der Zeitschrift „Pa...“ vom 31 December 99 wegen des 7. und 8 Absatzes des Leitartikels nach §. 300 St G verboten.

Zl 7 (258)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: der von der Firma „Gablin & Co“ in Paris unter dem Titel „Reichthum oder Gesundheit?“ („Richesse ou santé?“) herausgegebenen, die Anpreisung eines unter der Bezeichnung „Dr. Wiliam's Pink-Pillen“ in den Verkehr gebrachten und als Heilmittel gegen Rheumatismus, Neurastenie, Blutarmut, Bleichsucht und viele andere Krankheiten empfohlenen Medicamentes enthaltenden Broschüre; II. des in Nummer 280 des „Wiener Tagblattes“ vom 11. October 1899 auf Seite 7 abgedruckten, mit den Worten „Für junge Arbeiterinnen“ überschriebenen, mit den Worten „Ein viel zum Sitzen zwingende Arbeit“ beginnenden, mit den Worten „6 Schachteln erhältlich“ endenden Inserates; III. des in Nummer 45 der „Wiener Sonn- und Montagszeitung“ vom 11. October 1899 auf Seite 8 abgedruckten, mit den Worten „Ueberanstrengung bei den Ordensschwestern“ überschriebenen, mit den Worten „Es gibt wohl niemand“ beginnenden, mit den Worten „6 Schachteln erhältlich“ endenden Inserates das Vergehen nach §. 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 5. Jänner 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1900, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zajmy finanoi straze“ vom 4. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Stara pisnicka“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1900, Pr. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 3. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Der serbische König in Wien“ nach §§. 491 und 493 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1900, Pr. 6|1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 3. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Beschlagnahme“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1900, Pr 8|1, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die volle Wahrheit über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich. Von Ernst Edlen von der Planitz. 44. Auflage Berlin, Verlag von A. Pichler u. Co.“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 6. Jänner 1900 wegen der Stellen von „Das Ministerium wurde“ bis „Gehilfen weiterrollen“, von „Also nicht weniger“ bis „Ministerium vollbracht“ des Artikels: „Bilder aus der Zeit. Der Mohr“; von „Eine Regierung“ bis „. . . brüche“, von „Man findet noch immer“ bis „adäquate Regierungsform ist“, von „Denn es ist natürlich“ bis „zu verbrechen“, von „Und wenn diese Wahrheit noch“ bis „geschaffen ist“, von „Was nicht hindert“ bis „nicht sterben will“ des Artikels: „Eine Regierung für . . . brüche“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 1/00 (459 3—3)

Przeciw dr. Mateuszowi Morawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Samuela Dienesa Herscha Schreiera, Seliga Grünberga i Abrahama Selzera kupców w Gwoździcu pozew o zapłacenie 300 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego dr. Mateusza Morawskiego, ustanawia się pana adw. dr. All rhanda w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr Mateusza Morawskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I

Gwoździec, dnia . stycznia 1900.

L. cz. E. 1353|98) (52)

P. Eufrozynie Szmajda, ostatnimi czasy zamieszkałej w Gładyszowie w sprawie egzekucyjnej przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niej przez Łazara Parnhura w Gładyszowie jako wierzyciela o 500 zł. z pn. wdrożonej, ma być doręczona uchwała z dnia 28. lutego 1899 l. cz. E. 1353|98 (1), którą dozwolono przeciw niej i spólnikom egzekucyi przez przymusową licytacyę realności lwh. 97 ks. gr. gm. kat. Gładyszów, dłużnika Michała Szmajdy własnej i 2|24 części realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Gładyszów, Eufrozyny i Katarzyny Szmajda własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eufrozyna Szmajda przebywa ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Emila Wolniewicza.

Tenże kurator zastępywać będzie Eufrozynę Szmajda w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub, pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 1. listopada 1899.

L. cz. C. I. 151/99 (1) (561 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Tymka Jura wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Iwana Rosa pozew o oddanie połowy whl. 322 k. g. Lubienie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 24. stycznia 1900 godz. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomych spadkobierców ustanawia się pana Matwija Feduń w Lubieniach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. C. II. 450/99 (2) (551)

Przeciw Piotrowi Kuliga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pozew o 120 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23. stycznia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Kuligi, ustanawia się pana Jana Jarosza, wójta w Bliznem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Kuligę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. Cg. I. 5/00 (1) (522)

Przeciw Ludwice z Merchutów Kulisiowej w Żabnie której miejsce pobytu jest nieznane i innym wniesionym został do sądu tutejszego przez Zofię Skrabaczową pozew o unieważnienie dodatkowego rozporządzenia ostatniowolnego Jana Warzały na podstawie którego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 14. lutego 1900 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 14.

Ludwice Kulisiowej ustanawia się pana dr. Józefa Offnera adw. w Tarnowie kuratorem, który ją zastępywać będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. firm. 8/00 (519)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w ciągu roku 1900 wpisy do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i spółkowych ogłaszane będą w dzienniku urzędowych ogłoszeń „Gazety lwowskiej“, zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w czasopiśmie „Związek“.

Nowy Sącz, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. T. 38/99 (2) (44 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie przychylając się do prośby Hirscha Dawida Obstfelda, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do rzekomo zaginionego wekslu z daty Kraków 1899 r. na 137 zł. 72 ct opiewającego w dniu 31. grudnia 1899 w Krakowie płatnego, przez Hirscha Dawida Obstfelda na jego własne zlecenie wystawionego i in bianco żyrowanego a przez Hermana Birna akceptowanego.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzy sobie roszczą pretensye do rzeczonego wekslu, aby takowe w przeciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po dniu zapłaty tego wekslu, takowe w tut. sądzie zgłosili ile że po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyższy na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. firm. 673/99 poj. III. 54 (46)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Handel towarów bławatnych i płótna Juda Greiwer której używać będzie Juda Greiwer jako właściciel takiego handlu w Bochni, podpisując takową imieniem i nazwiskiem Juda Greiwer.

Kraków, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. Cw. 662/99 5 (100)

Herzlowi Goldschlagowi z Podhajec, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Brzeżanach sprawie Berla Weissa z Podhajec, przeciw Herzlowi Goldschlagowi i tow. o 220 zł. z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 27. listopada 1899 l. cz. Cw. 662/99 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Herzl Goldschlag przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Mojżesza Schenkera, adw. w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie Herzla Goldschlaga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 17. grudnia 1899.

L. cz. firm. 179 spół. I. 327 (8)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 12. lutego 1898 i z dnia dzisiejszego polecił prowadzącemu rejestr handlowy wpisanie do rejestru spółek handlowych firmy „Buchhandlung und Druckerei E. Weidenfeld & Bruder in Stanislau“ („Księgarnia i drukarnia E. Weidenfeld i brat w Stanisławowie“) z tem, że jawnymi spólnikami są Eizyk Weidenfeld i Markus Weidenfeld obaj w Stanisławowie zamieszkali, że do zastępywania tej firmy tylko obaj spólnicy są upoważnieni i że firmę tę podpisywać będą w ten sposób, że pod firmą wyciśniętą stampilią lub wypisaną umieszczą podpisy swe we formie „E. Weidenfeld, M. Weidenfeld“.

Stanisławów, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. Cw. 1112/99 2 (107)

Przeciw Salamonowi Turteltaub i Leizorowi Turteltaub, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Judę Zarwanitzer pozew o nakaz zapłaty 800 Koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona Turteltauba, ustanawia się p. dr. Fruchtmana, zaś dla Leizora Turteltauba, ustanawia się p. dr. Bylinę, obu adw. w Stryju kuratorami.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. Cw. 677/99 (3) (101)

Przeciw Hersowi Serls, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe Podhajcach pozew wekslowy o 500 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herza Serls ustanawia się pana dr. Mojżesza Schenkera adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herza Serls w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz firm. [illegible]37/99 (23)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż pod dniem 8. grudnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Jakób Fels[illegible] przedsiębiorstwo wydobywania i sprzedaży w Grochowcach.

Przemyśl, 16. grudnia 189[illegible].

L. cz. E. II. 3[illegible]7/[illegible]9 10 (34)

W postępowaniu licytacyjnem Wojciecha Ludwika Szymańskiego przeciw Stanisławowi Szymańskiemu i nieletniemu Maryanowi Adamowi 2 im. Pełechów, zastąpionemu przez ojca Mikołaja Pełechów o zniesienie współwłasności, celem strzeżenia praw dłużnika Mikołaja Pełechowa ewentualnie nieletniego Maryana Adama 2 im. Pełechowa ustanawia się kuratora pana adwok. dr. Rafała Bubera we Lwowie.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go zamianowano, w tem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub nie wymienią sądowi innego zastępcy, dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 13. grudnia 1899.

L. cz. IV 497/88 2 (55 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. we Lwowie oznajmia, że na dniu 25 stycznia 1880 w Rzęśnie ruskiej zmarł Stefan Hawrych z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z 10. kwietnia 1879, w którem ustanowił dziedzicem żonę swoją Annę Hawrych urodzoną Denes, wydziedziczył zaś swego syna Dmytra i swą córkę Justynę.

Gdy miejsce pobytu Justyny Hawrych jest sądowi nieznanem, wzywa się ją niniejszem, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła, celem oświadczenia się do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wiktorem Góralem z Rzęsny ruskiej ukończoną zostanie.

Lwów, dnia 22 grudnia 189[illegible].

L. cz. firm. 469/99 (64)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka mleczarska w Markowy zarejestrowana z ograniczoną poręką“ o następujących stosunkach prawnych.

1. Spółka opiera się na statucie z dnia 15 października 1899.
2. Celem jej jest wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego przez członków spółki.
3. Zarząd składa się z Tadeusza Krawca, jako przewodniczącego, Franciszka Rewera, jako zastępcy Jana Ruda jako kasyera, Macieja Kluza i Andrzeja Szylara jako członków.
4. Ogłoszenia Spółki zamieszczone będą w Tygodniku rolniczym.
5. Firmę Spółki podpisywać ma prawo każdy członek Zarządu w ten sposób, że pod firmą nazwisko swoje położy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. T. 8/99 2 (4 1—3)

Na wniosek Anny Hryniów, Ksenki Horbaczek, Anny Turczyn, Maryi Androsyszyn zarządzono dochodzenia które wykazały, że Andrzej Iwaniecki syn Mikołaja urodzony w Owitowej s. p. Buczacz dnia 12. grudnia 1847, włościanin, ślepy na jedno oko do roku 1868 stale w Owitowie zamieszkały w roku tym strony rodzinne opuścił i odtąd żadnej o nim wiadomości nie było.

Wdrażając tedy postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się wszystkich, którzy o późniejszych losach nieobecnego wiadomość mają oraz jego samego, aby okoliczności do jego życia i miejsca pobytu się odnoszące kuratorowi tegoż adwokatowi dr. Gelehrterowi w Stanisławowie lub sądowi donieśli i to przed dniem 15. czerwca 1900 roku, gdyż po tym dniu wniosek na uznanie nieobecnego za zmarłego stanowczo załatwionym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25. maja 1899.

L. cz. Firm. 643/99 stow. I 650 (43)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo handlowo rolnicze w Wieliczce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Landwirtschaftliche Handelsgesellschaft in Wieliczka, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Towarzystwo powyższe zawiązało się w Raciborsku w dniu 5 listopada 1899. Celem towarzystwa jest dostarczanie członkom nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, nasion i w ogóle wszelkich potrzeb do produkcyi rolnej i podniesienia gospodarstwa służących, dalej ułatwianie członkom zbytu ich produktów rolnych wreszcie zakładanie w celach powyższych składów i agentur.

Stowarzyszenie ma siedzibę w Wieliczce. Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia swymi udziałami, ponadto zaś kwotą równającą się wysokości udziałów.

Zarząd stowarzyszenia składa się z pięciu członków. Członkami zarządu ustanowiono pp. Maryana Dydyńskiego z Raciborska, Adama F[illegible]nka z Komornik, Karola Czesza z Bierzanowa, Stefana Konopkę z Głogoczowa i Włodzimierza Sulczewskiego ze Sledziejowic.

Firmę stowarzyszenia podpisywać będą zbiorowo dwaj członkowie zarządu w ten sposób, że pod wyciśniętem lub przez kogobądź napisanem brzmieniem firmy podpiszą się.

Ogłoszenia stowarzyszenia nastąpić mają w jednym z dzienników politycznych Krakowskich.

Kraków, dnia 25. listopada 1899.

G. Zl. Firm. 133 poj. I. 155 (1)

Kundmachung.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird kundgemacht, dass gleichzeitig dem Registerführer verordnet wurde, im Rehister für Einzelfirmen die neue Firma „Selig Mühlstein, Vorschuss- und Eskomptgeschäft“, mit dem Sitze in Kałusz einzutragen.

Der Inhaber dieser Firma Selig Mühlstein, Geschäftsmann in Kałusz wird die Firma mit seinem Vor- und Zunamen zeichnen.

Stanislau, am 14. November 1899.

L. cz. Nc. IV 80/99 1 (510)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wykupiła od spadkobierców śp. Eugeniusza Dudkiewicza na własność i objęła w posiadanie na cele ruchu kolejowego 57 sążni kw. z parceli gruntowej 1016/1 w Rudnie położonej i 5 sążni kwadratowych z parceli gruntowej 830/1 w gminie Zimnawoda położonej, w skład majętności Rudno wyk. hip. 266 ks. hip. przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej, wchodzących i wnosi na przeniesienie tych nabytych cząstek do księgi kolejowej Kraków-Lwów bez ciężarów na majętność Rudno zahipotekowanych.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby wydzieleniu powyższych cząstek bez ciężarów z księgi hipotecznej dla majętności Rudno i przeniesieniu takowych do księgi kolejowej Kraków-Lwów czuli się pokrzywdzonymi, aby swój sprzeciw najdalej do końca miesiąca marca 1900 roku do sądu tutejszego tem pewniej wnieśli, ileże milczenie za przyzwolenie na proszone wydzielenie bez ciężarów uważanem będzie.

Powyższy termin nie może być przedłużonym.

Edykt ten wywieszonym będzie za kratkami w tutejszym sądzie dnia 10 stycznia 1900; prawa rzeczowe dopiero w tym dniu lub po tym dniu na powyższych gruntach nabyte nie będą uwzględnione. przy przeniesieniu ich do księgi kolejowej.

Prośbę z załącznikami przechowuje się w kancelaryi oddziału IV. tutejszego sądu, gdzie też każdy ją przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. T. 14/99 2 (3 1—3)

Aronowi Diamandowi z Nadwórny zginęła książeczka wkładkowa Nr. 136 stowarzyszenia Commercielle und Industrielle Credit Bank in Nadwórna opiewająca na imię Arona Diamanda na kwotę 156 zł 15 ct.

Wzywa się każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, by w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu sądowi o tem doniósł inaczej umorzenie książki orzeczonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. Prez. 164. 18/00 (2). (546 1 — 3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 5 marca 1900 r. rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych JW. Pana Prezydenta Sądu obwodowego z tytułem i charakterem Radcy Dworu Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Edmunda Pareńskiego, Mateusza Wójcickiego, Zygmunta Jaworskiego i Józefa Nowickiego,

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego,

Jasło, dnia 16. stycznia 1900.

Doniesienia prywatne.

L. 2671/I. **Konkurs.** 484

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ma zamiar przyjąć trzech ukończonych techników maszynowych z roczną płacą początkową 2000 koron, oraz dodatkiem na mieszkanie.

Kompetenci wykazać mają poddaństwo austryackie, nieprzekroczony 35 rok życia, nienaganny sposób prowadzenia się, znajomość języka polskiego i niemieckiego i przepisane dwa państwowe egzamina.

Podania zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. wnosić należy do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 16 stycznia 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

do l. 1273/1

Rozpisanie konkursu

(415)

na posady, o które wysłużenie podoficerowi w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 (l. 60 Dz. p. p.) na podstawie certyfikatu ubiegać się mogą.

W pierwszym półroczu 1900 będą prawdopodobnie obsadzone następujące posady:

Oznaczenie posady obsadzić się mającej	Władza przy której wolne są posady	Do posady przynależne pobory służbowe tytułem: płacy K.	dodatku na mieszkanie K.	dalszych dodatków	dziennej płacy K.	Wymagane wiadomości i bliższe warunki osiągnięcia posady	Uzyskanie tej posady zależnem jest od: przebycia praktyki	złożenia egzaminów z przedmiotów	Podanie wnieść należy do	Podanie wnieść należy w terminie
2 posady dozorców magazynowych (sługzy)	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.	900	Do płacy przynależny dodatek na mieszkanie	Uniform służbowy.	—	Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka w charakterze pomocniczego dozorcy.	1) Instrukcya dla dozorców magazynowych. 2) Znajomość rodzajów wozów używanych przy ruchu kolejowym i ich urządzenie. 3) Przepisy dotyczące dyrygowania, używania i utrzymywania w ewidencyi wozów, jakoteż przyrządów do załadowania tychże. 4) Przepisy dotyczące używania obcych wozów, nie mniej używania osobnych części składowych i przyborów służących do załadowania tychże. 5. Dotyczące postanowienia manipulacyjne z przepisów dla wojskowych transportów kolejami. 6. Instrukcya dla przeprowadzenia desinfekcyi przy transportach zwierząt. 7. Przepisy sygnalizacyi w zastosowaniu do służby stacyjnej. 8. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. 9. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza.	C. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.	Cztery tygodnie licząc od dnia 15. stycznia 1900.
10 posad konduktorów (sługzy)		700		Uniform służbowy, milówki za wyjazdy służbowe.	—	Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	6 miesięczna praktyka próbna, z czego przypada najmniej 3 miesiące w charakterze pomocniczego konduktora.	1. Znajomość rodzajów wozów używanych przy ruchu kolejowym, jakoteż ich urządzenia i zastosowania. 2. Poznawanie postanowień i wykazów zawartych w rozkładach jazdy. 3. Przepisy porządku ruchu i ile takowe dotyczą policyi kolejowej. 4. Przepisy sygnalizacyi. 5. Instrukcya dla personalu prowadzącego pociągi. 6. Szczegółowe przepisy co do zestawiania wozów. 7. Przepisy bezpieczeństwa służby kolejowej. 8. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza. 9. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. 10. Przepisy pożarne.		
20 posad palaczy przy lokomotywach (sługzy)		700	Do stałej płacy przynależny dodatek na mieszkanie	Uniform służbowy milówki za wyjazdy służbowe i premię za oszczędności paliwa.	—	Świadectwo uzdolnienia w zawodzie ślusarskim, oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, lub rumuńskiego, wiek 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka ślusarza maszynowego, lub montera we własnych lub obcych warstatach, poczem jednoroczna praktyka pomocniczego palacza.	1. Przepisy dotyczące palaczy z instrukcyi dla maszynistów i palaczy. 2. Przepisy sygnalizacyi. 3. Przepisy bezpieczeństwa służby kolejowej. 4. Praktyczny egzamin z ogólnej znajomości maszyny i ważniejszych części składowych tejże. 5. Znajomość sposobu natychmiastowego zatrzymania maszyny, względnie pociągu.		
8 posad zwrotniczych (sługzy)		576	Pomieszkanie w strażnicy.	Uniform służbowy.	—	Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Po trzy miesięczne zajęcia w charakterze robotnika przy utrzymaniu toru kolejowego, tudzież w charakterze pomocnika strażnika.	1. Instrukcya dla zwrotniczych. 2. Szczegółowie przepisy co do zestawiania wozów. 3. Instrukcya dla strażników. 4. Instrukcya co do używania wózków i tresyn. 5. Przepisy sygnalizacyjne. 6. Przepisy osobistego bezpieczeństwa. 7. Znajomość postanowień porządku ruchu kolejowego, pod względem wykonywania kolejowej służby policyjnej. 8. Przepisy pożarne.		
12 posad strażników (sługzy)		576				d t t o	d t t o	1. Znajomość wszelakich około szyn i utrzymania toru potrzebnych robót, należnych do tego materyałów i przyrządów. 2. Instrukcya dla strażników. 3. Instrukcya co do używania wózków i tresyn. 4. Przepisy sygnalizacyjne. 5. Przepisy porządku ruchu kolejowego i ile takowe dotyczą utrzymania i strzeżenia toru kolejowego i sygnalizacyi. 6. Przepisy osobistego bezpieczeństwa. Oprócz tego dla strażników w przystankach strażniczych odpowiednia znajomość zarachowywania, wydawania biletów jazdy, jakoteż przyjmowania i nadawania pakunków.		

U W A G A: Czas służby wojskowej doliczy się do czasu służby kolejowej tylko przy bezpośredniem przejściu za dopłatą statutowych wkładek do funduszu pensyjnego względnie prowizoryjnego.

Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat wojskowy, oraz świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełną czerstwość zdrowia.

Stanisławów, dnia 5. stycznia 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

VIII. Walne Zebranie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Sędziszowie, dnia 15. lutego 1900 o godzinie 5. po południu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie z czynności za rok 1899, przedłożenie rachunków z wnioskiem rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1899.

Sędziszów, dnia 7. stycznia 1900.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Abraham Ritterman, Dyrektor. — Emanuel Löw, Dyrektor, Kasyer. — Nathan Löw, Prezes, Dyrekcyi.

Bilans z dnia 31. grudnia 1899 r.

Stan czynny	zł.	ct.
1. Gotówka w kasie	2204	26
2. Weksle w 496 sztuk	53253	—
3. Lokacya	139	52
4. Procent z góry, na rok 1900 zapł.	36	68
5. Koszta procesowe	72	60
	55706	6

Stan bierny	zł.	ct.
1. Z końcem roku 1898 liczyło człon. 492 Udz. 898 kwota 15433 zł.		
przybyło „ 27 „ 30 „ 398 „		
Razem 519 „ 928 „ 15831 „		
Ubyło wr 99 56 „ 63 „ 677 „		
liczy wr. 99 463 „ 865 „ 15154	15154	—
2. Wkładki oszczędn. 130 książek	25664	96
3. Fundusz rezerwowy	5700	—
4. Kred. Ban. (Reesk. 36 sztuk weksl	7280	—
5. Proc. na r. 1900 z góry uzyskane	547	10
6. Czysty zysk	1360	—
	55706	6

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich